

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
 " " " Kraju 4.00 " "
 " " " zagran. 7.00 "
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny - 799.

•• Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy: ••
 I strona i w tekście 20 groszy strona 5 szpalt.
 Nekrologi 15 " " "
 Nadesłane po tekście 15 " " "
 Zwyczajne 5 " strona 10 szpłt.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote. •••••
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent.
 •• za firm zagranicznych o 100 procent drożej: ••

CENY OKAZYJNE.

JEDWABIE Crepe de Chine, Crepe
 Marocaine, Crepe Geor-
 gette, Pulary, Crepe
 Paris. — — — — —

Towar wyłącznie zagraniczny.

Nowo utworzona sprzedaż towarów modnych

UNGER i SZEPS, Piotrkowska 35,
 tel. 15-36 (przy składzie manuf. S. DANZIG).

Najnowsze wzory i kolory! Upraszamy przekonać się o jakości
 i przystępnych cenach naszych towarów bez przymusu kupna. 5761-1

Taniej, niż wszędzie!!

JEDWABIE Crepe Romaine, Char-
 mense, Chiffony, Sur-
 jedwab, Welny francu-
 skie. — — — — —

Wielki wybór! Wielki wybór

Laboratorium Chemiczno - Bakteryjologiczne

Mag. N. SZACA

Właściciele: Inż. Aleksander Russak i Szac SS-owie

Analizy do celów
 dajagnostyki lekarskiej.

Piotrkowska 37
 wznowiło pracę

Analizy do celów
 technicznych.

Na raty 12 miesięczne. Na raty

Meble tanie modne i stylowe.

Cale komplety oraz pojedyncze przed-
 mioty wykonujemy w naszym zakładzie
 podług najnowszych modeli, jakoteż
 przyjmujemy wszelkie reperacje i od-
 świeżenie mebli. Uwaga! Udzielamy
 gwarancji za solidne wykonanie. 87-4

Franciszek Krzyżowski i S-ka
 Zakład stolarski w Łodzi ul. Napiór-
 kowskiego № 7, przy Górnym Rynku

Poszukuje

się dwu lub trzypokojowego

Mieszkania

czystego, słonecznego z wygo-
 dami i kuchnią.

Oferty z podaniem ceny
 składać do Adm. „Gł. Polsk.”
 sub. „M. K.” 95-1

„Helenów” naprawę, tonię.

Kilka dni deszczów sprawiły to,
 że najlubiejszy punkt Łodzi
 i Łódzianek park „Helenów” na-
 prawdę całkiem tonię w zieleni.

Dziś, o g. 11 rano XI-ty Poranek

muzyczny Orkiestry Symfonicznej
 pod dyktacją Teodora Rydera.
 W programie: Uwertury, fantazje i tańce
 z najpopularniejszych operetek

O godz. 6-ej wieczorem

Wielki Koncert popularny

Zawiadomienie.

Komunikuję uprzejmie Sz. Klije-
 neli, iż od dnia 1-go lipca r. b.,
 otwieram na nowo znaną po-
 wszechnie dogodną pracownię moją
 wojskowo-cywilną przyjmując wszel-
 kie zlecenia w zakres krawiectwa wcho-
 dzące. Punktualne wykonanie i aku-
 ratna obsługa.

Polecając się łask. względem Sz.
 Klienteli, kreślę się z należyłym szac-
 unkiem

**Majster cechowy
 Sz. Ewigkeit**

Piotrkowska 47,
 1-sze piętro, front.

Poznaj ludzi!

Powiedz mi gdzie kupujesz meble
 a powiem ci kim jesteś:

Mebie kupuj wyłącznie w firmie

„S. Salomonowicz i S-ka”
 w Łodzi przy ul. Prez. Narutowicza
 Nr. 13 (Dzielnia).

— Zatem jesteś inteligentny, umiesz
 się zastanawiać, masz wyborowy gust,
 bo wiesz co kupujesz, jesteś praktycz-
 ny, bo wiesz gdzie kupować. 89-1

Czyżby bez zmiany?

„Wszystkim się zdawało, że to
 Poincare gra jeszcze, a to echo
 grało”...

Oto jak poetycznie charaktery-
 zuje pan Stanisław Stroński de-
 klarację Herriota w sprawie polity-
 tyki zagranicznej nowego rządu
 francuskiego. Świeżo zaszczyco-
 ny godnością przybocznego adwo-
 kata naimiefortunnlejszego z po-
 śród ministrów obecnego gabinetu,
 usiłując dowiedzieć, że na zachodzie
 nie się właściwie nie zmieniło.
 Coprawda do parlamentu
 francuskiego przybyło sporo so-
 cjalistów i radykałów, no ale so-
 cjalistów jest stosunkowo niewie-
 lu, a radykałów... Radikałi to są jak
 rzodkiewki (les radicaux sont
 comme les radis): z wierzchu czer-
 woni, lecz w środku biali. Pan
 Stroński nie spodziewa się po-
 nich żadnych radykalnych poczyna-
 ń w dziedzinie życia wewnętrznego.
 Podobnie, zdaniem jego,
 przedstawia się sprawa zagranic-
 nej polityki Francji. I tutaj, twierdzi,
 nie nastąpią żadne istotniejsze
 zmiany. Pan Herriot będzie
 kontynuował stara politykę Poin-
 carego. W stosunku do Niemiec
 będzie tak samo nieustępliwy.
 Ruhra nie zostanie oczyszczona,
 dopóki Niemcy nie zaplaca od-
 szkodowań.

Otóż trzeba stwierdzić, że w
 danym wypadku pan Stroński co-
 kolwiek się myli. W zagranicznej
 polityce Francji zajdą głębokie
 zmiany. Chcąc udowodnić słusz-
 ność powyższego przewidywania,
 należy porównać program nowego
 premiera i ministra spraw za-
 granicznych Herriota z programem
 Poincarego.

Program działalności Herriota
 na forum międzynarodowym jest
 bardzo obszerny i dotyczy całego
 szeregu zagadnień. Na pierwsze
 miejsce wysuwa się oczywiście
 kwestia odszkodowań i stosunku
 do Niemiec. Oprócz tego
 zasługuje na uwagę stosunek Her-
 riota do liś narodów oraz do Ro-
 nii. Ciekawy też jest jego pogląd
 na sprawę powszechnego rozbroje-
 nia. Jednak przede wszystkim
 interesuje nas stosunek Herriota
 do problemu odszkodowań, stano-
 wiącego te os. dookoła której o-

braca się cała dzisiejsza polityka
 europejska.

Otóż w stosunku do Niemiec za-
 powiada Herriot rzeczwiście
 bardzo stanowcze postępowanie.
 Będzie dał w tym, aby Niem-
 cy dotrzymany zaciągniętych w
 traktacie zobowiązań i zapłaciły
 odszkodowania. Bez żadnych za-
 strzeżeń akceptuje Herriot plan
 komisji Dawesa, który stanowi
 najlepszy sposób rozwiązania pro-
 blemu reparacji przede wszystkim
 z tego względu, że został opraco-
 wany z punktu widzenia wyła-
 cznie gospodarczego, zdala od
 działania jakichkolwiek momen-
 tów politycznych. Zagłębia Ruhry
 narazie nie zamierza oczyścić.
 Ewakuacja nastąpi dopiero z chwi-
 łą, gdy Niemcy wydadzą prze-
 widziane przez plan Dawesa za-
 stawy w ręce specjalnie utworzo-
 nej komisji międzynarodowej.

Na pierwszy rzut oka zdawać-
 by się mogło, że Herriot zajmuje
 względem Niemiec takie same
 stanowisko jak Poincare. W istocie
 jednak między dyplomacją
 tych dwóch ludzi zachodzi kar-
 dynalna różnica. Herriot dał do
 porozumienia z Niemcami. Nie
 grozi i nie prowokuje. Chce o-
 przeć stosunki francusko-niemieckie
 na podstawie wzajemnego
 zrozumienia. Jeżeli Niemcy
 wykażą tyleż dobrej woli, co dzisiejsza
 Francja, to zatarg o odszkodowania
 zostanie zlikwidowany w bardzo
 krótkim czasie. Trzeba więc dać
 temu, aby Niemcy także przejawili
 dobrą wolę i chęć porozumienia.
 Herriot doskonale zdał sobie sprawę,
 że droga do osiągnięcia tego celu
 prowadzi przez demokratyzację
 Niemiec. Tylko demokratyczne,
 republikańskie Niemcy skłonne
 będą do pojednania. Dlatego za-
 powiada Herriot, że będzie wszel-
 kiemi siłami popierał i wzmacniał
 młodą demokrację niemiecką.
 Ma nadzieję, że z temi nowymi,
 młodymi Niemcami zdoła się
 łatwo porozumieć. Zato względem
 nacjonalistów jest nieublaganny
 i wypowiada im bezwzględnie
 walkę. Z temi starymi Niemcami
 wcale mówić nie będzie.

Widzimy więc, jak głęboka róż-

nica zachodzi między Herriotem a
 Poincarem w ich stosunku do Niem-
 ciec. Herriot jest dyplomata no-
 wej daty. Posiada nawskroś do-
 stepowy światopogląd. Myśli nowymi
 kategoriami, kategoriami
 społecznymi. Widzi i przenika
 istotę nowoczesnego procesu spo-
 łecznego. Rozumie, że polega on
 na klasowym różnicowaniu się
 współczesnych społeczeństw na
 dwa wielkie obozy: postępu i
 wstępczństwa, demokracji i reak-
 cji. Bratnia dłoń wyciąga do pier-
 wszego, ze wstretiem odraca dru-
 gi. Zapowiada pomoc i poparcie
 niemieckiej demokracji, lecz bez-
 dzie nieugięty dla nacjonalistów.

A spórzmy teraz, jaki jest sto-
 sunek pana Poincarego do Niem-
 ciec?

W przeciwstawieniu do Herriota
 Poincare to dyplomata starej
 daty w całym znaczeniu tego wy-
 razu. Dla niego jedne tylko Niem-
 cy istnieją. Nie widzi, czy chce
 widzieć dwóch ścierających się
 tam pradów. Nie dostrzega toczą-
 cej się walki między nowym i sta-
 rym „regimem”. Jednakowo trak-
 tuje wszystkich. Swój bezwzględny
 dążeń, nieustępliwy polityką dopro-
 wadził do szalonego wzrostu nacjo-
 nalizmu niemieckiego. Przez 2
 lata swych rządów sfabrykował
 kilka milionów nacjonalistów i ko-
 munistów niemieckich. Jemu to w
 pierwszej linii zawdzięczają nie-
 mieccy ekstremiści swą dzisiejszą
 potęgę. Śmiało rzecz można, że w
 osobie Poincarego stracił swego
 najlepszego sojusznika...

Jasnym jest teraz, jak gruntowa-
 na różnica zachodzi między dy-
 plomacją Herriota a Poincarego. Nie
 pobrzeckiwanie szabla i wyraża-
 nie niechęci, lecz szczerze dążenie
 do porozumienia ze zdrową czę-
 ścią niemieckiego społeczeństwa
 stanowi jedyny pomost, poprzez
 który prowadzi droga do zedy
 między dwoma narodami. I słusz-
 nie twierdzi Herriot, że jeśli de-
 mokratia niemiecka wykaże tyleż
 dobrej woli co demokracja francu-
 ska, to pacyfikacja Europy stanie
 się w najbliższej przyszłości fak-
 tem dokonany.

Dwa, napozór drobne, jakty

doskonale ilustrują stosunek Her-
 riota do Niemiec.

Nowy premier w parę dni po
 objęciu władzy złożył wizytę nie-
 mieckiemu ambasadorowi w Pa-
 ryżu.

Chciał przez to dowiedzieć, że
 zwycięska Francja zupełnie tak
 samo traktuje swych zwycięzo-
 nych, jak przedstawiciele innych
 państw i narodów. Oczywiście
 Poincare nigdyby się nie zdobył
 na takie poniżenie. Herriot do-
 wiódł, że posiada dużo cywilnej
 odwagi, a społeczeństwo francu-
 skie wcale nie potępiło tego śmia-
 lego kroku, nie uważając go za
 ułame dla godności narodowej.

Drugi fakt miał miejsce zaled-
 wie parę dni temu. Niemiecki so-
 cjalista Breitscheid odwiedził Her-
 riota i odbył z nim osobistą konfe-
 rencję. Breitscheid jest posłem do
 parlamentu niemieckiego, lecz żad-
 nego urzędowego stanowiska nie
 piastuje. Przyjechał do Paryża z
 ramienia socjalnej demokracji,
 aby w jej imieniu i w imieniu ca-
 łych republikańskich Niemiec za-
 wiazać porozumienie z nową Fran-
 cją. Herriot jako głowa i wódz du-
 chowy tej nowej Francji chętnie i
 miłe przyjął wstawnika z tamtej
 strony Renu.

Te dwa drobne zdarzenia naj-
 lepiej charakteryzują Herriota i
 wskazują, jak wielka zmiana do-
 konała się w paryskim Quai
 d'Orsay.

Myli się pan Stroński, jeśli twier-
 dzi, że w zagranicznej polityce
 Francji żadne zmiany nie zajdą.
 Herriot nie jest pustym echem
 Poincarego. Nowy sternik francu-
 skiej nawi państwowej zdobędzie
 się na twórczo, oryginalną działal-
 ność. Nie będzie oddzwiekł bez-
 sławnie ginącego nacjonalizmu,
 lecz podobnie jak Ramsay Mac
 Donald zapoczątkuje nowy okres
 współzycia narodów okres zgo-
 dnej pracy poszczególnych spo-
 czeństw dla dobra całej ludzkości
 P. W.

Teatr Miejski

Dziś wiecz. o g. 8.30
Spiewak własnej niedoli

Na zachodzie a u nas.

Więści z zachodu nie przynoszą naszej rodzimej reakcji otuchy. Przejmują ją raczej niepokojem, wskazują jej, że coś się psuje w Europie. Do rządów lewicy w Anglii i we Francji przyłącza się jeszcze skandal faszyzmu we Włoszech, który może powalić ostatnią ostoję nadziei endeckich w Europie.

Zresztą prasa chińska, rachująca bezwzględnie na bezkrytyczność i łatwowierność swych czytelników, próbuje dowodzić, że nic takiego w Europie nie zaszło, co by wskazywało na zwycięstwo dążeń lewicowych.

W popularnym organie prawomysłnego filisterstwa jego naczelny publicysta bierze w obronę Herriota i wydaje mu swego rodzaju świadectwo dojrzałości politycznej.

Nie jest on wcale socjalistą, lecz tylko radykałem; należy do grupy, uprawiającej walkę z klerykalizmem. Nie jest to cprawda najlepsza rekomendacja dla obywatela Chienu. Ale wytrwały publicysta uspakaja swych czytelników, że chociaż grupa Herriota zwalcza wpływy kościelne, ma jednak w poszanowaniu nierównie większą świętość—własność burżuazyjna. Słowem p. Herriot, który wczoraj figurował w prasie endeckiej jako czarny szatan, dzisiaj ukazuje się w postaci białego, tylko nieco centkowanego anioła. Małuczko a Chienu otrąbi zwycięstwo swych stronników na zachodzie.

Jakkolwiek stosunki w Europie układają się na korzyść postulatów: dążeń lewicowych, nie uważamy za właściwe odwoływać się zbyt do tego argumentu. Każde państwo ma własne potrzeby oraz interesy i nie powinno zbyt skwapliwie gonić za bieżącą modą polityczną. Polska zresztą ma dopiero kilka lat niepodległego bytu i już z racji swych wyjątkowych warunków nie może polegać na tych czy innych szablonach, wyrażających raczej formę, niż treść istotną.

Nieumiejętne i bezkrytyczne stosowanie tych szablonów do Polski prowadzi zazwyczaj do absurdu, wypacza właściwą perspektywę i uczy niedostrzegać najprostszych, najwidoczniejszych rzeczy.

Pomiędzy ogłoszoną konstytucją marcową, a naszym faktycznym stanem rzeczy jest ogromna

przepaść, jeżeli rzeczywiście ma zapanować u nas praworządność. Konstytucja istnieje dla sejmiku i posłów, lecz nie istnieje ani dla ogółu ludności ani dla kodeksu sądów i władz administracyjnych. Kto chce stać na gruncie konstytucji i domaga się wprowadzenia jej w życie, uchodzi w mniemaniu Chienu i jej sympatyków za jakiegoś radykała, a nawet przewrotowca.

Na zachodzie na straży prawa i konstytucji stoją partie środkowe, a nawet konserwatywne. Socjaliści dążą do szerokich reform politycznych i społecznych, przewrotowcy—do przewrotu. Nasza Chjena, dla której upragnioną normą byłby właściwie powrót do stanu przedwojennego, uważa możliwe wprowadzenie konstytucji za straszliwy przewrót, za prawdziwą rewolucję przed którą broni się rękami i nogami. A cóż powiedzieć o rzekomych radykałach i przewrotowcach sejmowych? Wszak nawet dla wielu z nich niektóre punkty konstytucji marcowej są jakąś odległą teorią, o która na serio nie należy walczyć, którą można bez skrępowań rzucić na pożarcie Chienu.

Tak tedy polityczny radykalizm naszych grup lewicowych zaledwie obejmuje obowiązujące zasady konstytucji i nigdzie ich nie przekracza. Wszak przypominaliśmy niedawno, że samodzielne prawo małżeńskie, niezależne od przepisów wyznaniowych—rzecz, która z górą przed stu laty istniała w Księstwie Warszawskim—uchodzi u nas dzisiaj za coś tak rewolucyjnego, że nawet lewicowcy obawiają się dotykać tak drażliwego i niebezpiecznego tematu.

Jeżeli Chienu pretenduje do koleżeństwa z konserwatyzmem europejskim, to kłamie przed sobą i przed innymi. Te partie, oparte są na „błędach 19-go stulecia“, nad którymi nie przestaje ubolewać nasze kołtuństwo. W istocie pod pozorem konserwatyzmu roją mu się po głowach marzenia o prawicowych przewrotach, które cofną Europę do błogich czasów św. przymierza i zgola zapomnianych przywilejów społecznych.

Zanim Polska weźmie udział w ruchu postępowym Europy, musi wykonać zadanie wprowadzenia w życie własnej konstytucji. Musi uwierzyć, że to nie rewolucja, lecz fundament jej dalszego rozwoju.

J. Mazurski.

Proces w Krakowie.

Zeznania świadków oskarżenia.

KRAKÓW, 21 czerwca. Dzień 16 rozpraw rozpoczął się zeznaniami świadka prokuratorskiego Rumera. Powiada on, że widział oskarżonego Kmiecika 6 listopada przed południem, gdy wprowadził do kamienicy nr. 16 przy ul. Jagiellońskiej konia ullańskiego, za którym postępowal rozbrojony ulan. Oskarżony Kmiecik zsiadł koniowi siodło i napoił go przy studni. Kmiecik miał karabin, lecz na krzyk żony „już oddał cholera karabin“ oddał go jakiemuś osobnikowi. Drugi świadek prokuratorski, Józef Kraj, na wstępie oświadczył, że do oskarżonego Synowca, w sprawie którego ma zeznawać, „czuje nienawiść“ od 10 lat. Ze-

znania jego były złożone bez przyślepi i nie przyniosły nic nowego. Świadkowie odwołali: Czepiec, Dąbrowska i Młynarczykowa, wszyscy z Bronowic ustalił, że oskarżony Synowiec opowiadał o awanturach, których był świadkiem, lecz o swym udziale nie wspominał. Świadek Dąbrowska zeznała, że oskarżona Tuchowiczówna w dniu 5 listopada miała powiedzieć „jak nie dajda odbyć zgrupowania, to wartaloby wziąć piasku“, a na przypomnienie przewodniczącego dodała „gdymby policja robiła ruch“. Na sali nie znaleziono oskarżonej i jej obrońcy; postanowiono zbadać dlaczego. — Nastąpiła przerwa.

Herriot zawiadomił rząd polski o objęciu władzy

WARSZAWA, 21 czerwca. (Pat) Francuski charge d'affaires w Warszawie notyfikował rządowi polskiemu pismo z dnia 16 czerwca r. b. o objęciu władzy przez nowy gabinet francuski pod przewodnictwem p. Herriota, nadmienając: zlecając mi donieść o tem W.

Ekselekcji, pan prezes rady ministrów, prosił by podać do wiadomości rządu polskiego, że rząd francuski będzie usiłował przyczynić się do bezpieczeństwa i potężnego rozwoju Polski, która tak uczuciowo weszła i wspólne tradycje łączy z Francją.

ZERWANIE KONFERENCJI POLSKO-NIEMIECKIEJ W WIEDNIU.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) — Jak się dowiadujemy, konferencja polsko-niemiecka w Wiedniu nie przyniosła pozytywnych rezultatów, wobec tego przedstawiciel ligi narodów będzie zmuszony kwestie rozstrzygnąć w drodze arbitrażu.

SPRAWA SENAT. JEWELOWSKIEGO.

GDĄŃSK, 21 czerwca. (Pat) — Przerwano w związku z przesileniem rządowym rozpraw parlamentarne komisji śledczej w sprawie zarzutów b. sen. Jewelowskiego do bada podjęte we wtorek.

O GÓRNOŚLĄSKI OKRĘG GRANICZNY.

BERLIN, 21 czerwca. (Pat) Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia parlamentu Rzeszy znajduje się umowa polsko-niemiecka w sprawie górnośląskiego okręgu granicznego.

PRZESILENIE RZADOWE W GDĄŃSKU.

GDĄŃSK, 20 czerwca. (Pat) — Dzisiaj w nocy zakończone zostały rokowania stronnictw w sprawie utworzenia rządu gdańskiego.

GDĄŃSK, 21 czerwca. (Pat) — Wczorajsze narady w sprawie utworzenia nowego senatu nie doprowadziły do żadnych wyników ponieważ frakcja centrowa wysunęła zadanie idące w kierunku, na które pozostałe cztery partie się nie zgodziły. Wobec powyższego wyniki narad obecny senat pozostaje u władzy, oficjalnie bowiem nie podał się do dymisji, lecz oświadczył gotowość ustąpienia o ile udałyby się nowe wybory.

MAC DONALD I LITWA.

KOWNO, 21 czerwca. (Pat) — Litewska agencja telegraficzna donosi, że Mac Donald odpowiada na interpelacje w sprawach litewskich oświadczył, że przedstawicielowi Litwy w Anglii nie została udzielona przywilej dyplomatyczny, dopóki rząd litewski nie ratyfikuje konwencji kłajpedzkiej.

ZNOWU KONFISKATY „NAPRZODU“.

„Naprzód“ z dn. 18 czerwca został skonfiskowany za notatkę, przedrukowaną z lwowskiego „Dziennika Ludowego“, w której umieszczona była trzykrotnie i ani razu nie została skonfiskowana przez lwowską prokuraturę.

„Naprzód“ z dn. 20 czerwca został skonfiskowany aż za 3 artykuły, a mianowicie: część artykułu prof. Baudoin de Courtenay p. t. „Krzewiciele bezprawia“; część odcinka p. t. „Tajemnice policii“ i ustępy artykułu p. t. „Z endecko-chadeckiego chlewu“.

ZJAZD CHIRURGÓW POLSKICH.

XXI zjazd chirurgów polskich odbędzie się w dniach 10, 11, 12 lipca b. r. we Lwowie. Uczestnicy korzystać będą ze zniżek kolejowych w drodze powrotnej. Umieszczeniem uczestników zajmie się komitet miejscowy (klinika chirurgiczna ul. Piłarów 4) Gospodarz prof. Schram, dokąd należy zwracać się wcześniej o mieszkanie z podaniem ilości osób i z uwaga czy w hotelu czy bezpłatnie prywatnie. Tematy wykładowe należą zgłaszać pod adresem: Warszawa, ul. Wspólna 62, m. 4. Dr. Lewenstein, najpóźniej do 1 lipca 1924 roku, z krótkim streszczeniem pracy. Na dworcze głównym już od dnia 9 lipca stałe przedować będzie biuro informacyjne zjazdu.

Z MIĘDZYKONFERENCJI KONFERENCJI PRACY.

GENEWA, 20 czerwca. (Pat) — Grupa delegatów poszczególnych rządów na konferencję pracy wzięły przewodniczącym konferencji delegata Szwajcarii Phistera.

Dalszy ciąg dyskusji budżetowej

Skargi mniejszości narodowych. P. P. S. przeciw pełnomocnictwom w administracji wewnętrznej. 165 milionów złotych na emerytury.

Wczorajsze obrady sejmu

Wrażenia ogólne.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) — Bardzo namiętna i interesująca dyskusja rozwinęła się przy budżecie min. spraw wewn. Był moment, gdy zamiast mów rozbrzmiewała na sali konwersacja. Złuszczając poseł niemiecki Kronig nadał swemu wystąpieniu formę dialogu, z siedzącymi na ławach poselskich. W wywodach posła łódzkiego była dziwna mieszanka słusznycy twierdzenia z przesadnymi zarzutami. Zasadniczo jego stanowisku obywatela polskiego, którego nie obchodzi stosunki rzeszy niemieckiej trudno nie przyklasnąć, zwłaszcza, że urodzony i wychowany w Łodzi nie miał on nigdy nic wspólnego z państwowością niemiecką, mógł być więc przy powiędzeniach swoich istotnie szczery. Ale w doborze argumentów przeciw administracji okazał się mało krytycznym, generalizował drobne fakty i przejaśniał niewłaściwości. Nie poszedł zresztą w tym kierunku tak daleko, jak poseł ukraiński Chrubski, który wzdychał do najazdów tatarskich i do czerewyczaiek bolszewickich, uważając je za bardziej humanitarne od metod rządów polskich.

Czyż można się dziwić, że taka przemowa wzbudzała u jednych Polaków złość i mienawisko, u innych odrazę i politowanie?

Szarżowanie jest tak samo nieprzyjemne w parlamencie, jak w teatrze. Tego rodzaju karykatury i rzeczowości, która i tak nie jest wzorowa, ustrzegł się polski mówca obojczyński.

Przemówienie posła Pragera było pod względem treści i formy jednym z najświetniejszych w tej debacie budżetowej. Odznaczało się ono jasnością i odwagą myśli, bystrością analizy stosunków administracji wewnętrznej, oraz trafnością sadu. Szkoda tylko, że kończył ją nie do końca demonstracyjnie, a raczej obojczyńskimi.

Rozumna i dowcipna była też mowa posła Popiela. Nawet ks. Wyrebowski mówił tym razem rozsądnie. Wogóle prawica iakby oprzytomiała w sprawach mniejszości narodowych. Poseł Kwiatkowski z chadecji wyrzucił niemiłom, że są ojcami ducha nacjonalistycznego.

Niedługo może się doczekamy potępienia z tej strony rodzimego naszego szowinizmu. Wogóle dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych wniosła dużo pierwiastków pozytywnych i staje na wyższym poziomie niż szablony debaty nad preliminarzami innych ministerstw.

W końcu posiedzenia wielka senacja wywołało starcie słowne posła Bvrika z referentem budżetu ministerstwa skarbu p. Lypaciewiczem. Z kilkunastu słów, które między sobą wymienili widać było, że ci posłowie nie darzą się wzajemna sympatią.

Zastępca.

Przebieg posiedzenia.

Po odesłaniu do komisji skarbowej projektu ustawy o poborze przez skarbowi akcyjnych emisji, przemawiał poseł Chrubski (Klub ukr.) w dyskusji nad budżetem min. spraw wewnętrznych, narzekając na represję stosowaną względem ludności ukraińskiej.

Następny mówca poseł Kronig

(klub niem.) poddając krytyce stosunek administracji do mniejszości niemieckiej oświadczył, że jego zdaniem Polska jest państwem narodowościowym, a konsekwencją tego musi być zupełne równouprawnienie Polaków, Niemców, Żydów i t. d.

Poseł Prager (PPS.) występuje przeciw pełnomocnictwom na polu administracji wewnętrznej i podtrzymuje wniosek, aby wydział kontroli zależał bezpośrednio od ministra i działał w związku z kontrolą drugiej instancji. W sprawie administracji na kresach mówca wypowiada się za autonomię terytorjalną. W końcu krytykuje stosunki w policii, żądając skasowania funduszu dyspozycyjnego i funduszu personalnego policii.

Następny mówca ks. poseł Wyrebowski zwrócił uwagę na częste zmiany na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, co fatalnie, zdaniem mówcy, odbiło się na planowości zarządu ministerstwem. Mówca broni korpusu policyjnego, wobec postawionych mu zarzutów i przechodzi do sprawy napodowosłowców na wschodzie. Żadamy wszyscy, mówić dalej, od ministra staroświadczenia w załatwianiu spraw narodowościowych na wschodzie. Chcemy, aby tym narodowościom było dobrze, ale żadamy też od nich lojalności.

Po przemówieniach posła Popiela (NPR.) i posła Bigońskiego, którzy polemizowali z wywodami posłów mniejszościowych, zabrał głos poseł Rusinek (Piast) jako sprawozdawca i odpowiedział na zarzuty, stawiane ministerstwu. — Mówca cytując okólnik z dnia 19 marca b. r. do województw w sprawie bicia przez policję. Okólnik ten nakazuje natychmiastowe zwalnianie winnych ze służby, przekazywanie spraw prokuratorowi, niezależnie od odpowiedzialności służbowej. Co do zarzutu w sprawie mniejszości narodowych, to przedstawiciele mniejszości powołują się stale na to, że sprawa mniejszości jest też sprawą międzynarodową i tem to właśnie odróżniała się od innych obywateli. Głosowanie nad budżetem min. spraw wewnętrznych odłożono do wtorku.

Dał referował budżet min. skarbu poseł Lypaciewicz (Wzwoleń).

Dochody min. skarbu stanowią 80 procent wszystkich dochodów państwa co świadczy o nierównowadze naszego działu dochodowego.

Przechodząc do wzajemnych stosunków administracji, skarbowych i społeczeństwa, mówca stwierdza olbrzymi przewrót w psychice społeczeństwa w stosunku do placenia podatków. Dziś społeczeństwo chce płacić podatki, a dezerterów podatkowych nie uważa za bohaterów, co odbiło się już na wynikach kasowych. Wydatki min. skarbu stanowią 14.4 wszystkich wydatków państwa.

Państwo polskie płaci rocznie około 165 milionów złotych na emerytury i zapomnienia, co jest stanowczo ponad siły państwa.

Co się tyczy budżetu sprawozdawca jest przekonany, że budżet ten jest zupełnie realny i konieczny, waga da się utrzymać. W końcu mówca wzywa opinie publiczną do energicznego zwalczania lichw i pieniężnej i towarowej.

Na tem dyskusję odroczone do wtorku do godz. 4 po poł.

P. Darowski kierownikiem min. pracy.

WARSZAWA, 21 czerwca. — (Pat) Na życzenie własne p. kierownika m-stwa pracy i opieki społecznej Simona, został on zwolniony przez pana prezydenta Rzpli z pełnienia obowiązków kierownika m-stwa pracy i opieki społecznej przy równoczesnym zlece-

niu mu spełniania dotychczasowej funkcji do chwili objęcia urzędowania przez zamianowanego kierownika m-stwa pracy i opieki społecznej, Ludwika Darowskiego dotychczasowego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego klasy przy rządzie S.S.S.R.

Kradzież wycofanych 10-cio milionówek

Usuwane stopniowo z obiegu banknoty markowe P. K. K. P. są dziurkowane w czterech miejscach i już jako makulatura, przesyłane są do „Wielkopolskiej papierni” w Bydgoszcz. Przesłano tam również, na makulaturę, 10-milionowe banknoty, nie dziurkowane, lecz bez serii i numerów. Banknotów tych państwowe zakłady graficzne jako zbędnych nie numerowały. Makulatura markowa w większej liczbie skrzynek była przeznaczona do wrzucenia do kotła celem przerobienia na papę, z której powtórnie miał być przygotowany zwykły papier.

Grupa robotników zaletych przy wrzucaniu makulatury markowej do kotła wpadła na pomysł powtórnego puszczenia w obieg 10-milionowych banknotów. Robotnicy przez nikogo nie kontrolowani obladowali kieszenie tymi banknotami, poczem już w domu misternie zalatali cztery niewielkie otwory i spreparowane w ten sposób pieniądze puszczały w świat. Kilku innych robotników zaopatrzyło się w zapas 10-milionowych banknotów, lecz bez serii i numerów. Jeden z robotników postarał się o numerację litero-liczbową i numerował banknoty sześciu cyframi.

Ukazanie się na rynku pieniężnym (szczególnie na Pomorzu) fałszywków 10-milionówek wzbudziło czujność władz policyjnych. Dochodzenia ustaliły, że banknoty te puszczone są w obieg przez robotników „Wielkopolskiej papierni” w Bydgoszcz. — W związku z tem aresztowano kilkunastu robotników. Oskarżeni przyznali się do zarzucanego im przestępstwa. Jak długo urzadzali oni ten proceder i na jaką sumę zdolali wypuścić w obieg 10-milionowe banknoty — trudno jeszcze narazie ustalić.

W związku z wykryciem tych nadużyć, dzięki którym skarba państwa poniósł znaczne straty, nasuwa się pytanie: dlaczego makulaturę takiej nie posyłało do papierni, mieszczacej się przy więzieniu karnym w Mokotowie, gdzie o podobnych nadużyciach nie byłoby mowy? A jeżeli to z jakichkolwiek względów było niemożliwym do wykonania, to czyż zamiaszt wycinała tylko czterech dziurkę w banknocie, nie było lepiej obcinać część banknotów choć z jednym podpisem. — Takie zaś takie winny być zniszczone przez spalanie na miejscu niszczenia banknotów?

Większość robotników oskarżonych o nadużycia tłumaczy się, że widząc tak łatwą sposobność do polszenia swego bytu, nie mogli się oprzeć pokusie, tembardziej, że przy pracy tej nie było żadnego kontrolera.

Zmierzch faszyzmu we Włoszech.

PRYWATNY PARLAMENT MUSSOLINIEGO.

LONDYN, 21 czerwca. — Rząd nie może zjawić się przed izbą deputowanych, gdyż opozycja oświadczyła, że obrady są niemożliwe, póki faszyści mordują posłów, aby przeszkodzić rewelacjom o korupcji faszystowskiej. Mussolini zwołuje więc na 25-go czerwca samą grupę filozofów, t. j. posłów przez siebie mianowanych. „Posiedzenie” to odbędzie się w Palazzo Venezia. Przewodniczyć będzie sam Mussolini.

„Il Mondo”, dziennik medjołański, pisze: Opozycja nie może zjawić się na sali obrad parlamentu tak, jakgdyby epizod zbrodni, dokonanej na Matteottim, był tylko dramatem z Grand Guignolu, o którym się zapomina natychmiast po przedstawieniu.

W tej chwili opozycja pozostaje poza salą obrad i nie może do niej powrócić dopóki nie zostaną urzeczywistnione bezwzględnie normalne warunki pracy parlamentarnej, gwarantujące swobodne wypełnianie mandatu poselskiego.

ORYGINALNE OBRADY SENATU.

ZURYCH, 21 czerwca. — Mussolini szuka sposobu, aby złożyć niewinności oświadczenie urzędowe w sprawie mordu na Matteottim. Izba deputowanych odroczone bez terminu, ponieważ opozycja zapowiedziała, że nie pozwoli na obrady. Póki morderstwo nie będzie wyjaśnione i sprawcy uwiezieni. Przed izbą nie mógłby Mussolini — — — pokazać w tej chwili. Obrad więc senatu, gdzie spodziewa się być bezpieczniejszym. We wtorek odbędzie się posiedzenie, na którym

Mussolini złoży deklarację. Od wczoraj zaczęło się ściąganie telegraficznie białek faszystowskich do Rzymu. Idzie o postawienie nie senatu nad presją zbrodni i o zniesienie demokracji od czasu Mussoliniego. Sala obrad ma być ściśle obstawiona uzbrojonymi faszystami.

ZEZNANIE DUMINIEGO.

RZYM, 21 czerwca. (Pat) „Messagero” donosi, że Dumini pod naciskiem materiału obciążającego przyznał, że brał udział w zamordowaniu Matteottiego wraz z 4-imi innymi uczestnikami z polecenia Cezara Rossiego i Fillipiego i Marynellego. Matteotti został zamordowany natychmiast po wstawieniu go do samochodu. Zwłoki złożono za płotem nad jeziorem Vic, poczem auto wróciło. Dumini udał się następnie do Fillipiego do redakcji „Corriere Italiano”, gdzie naradzano się nad ukryciem zwłok. W tym celu odjechano raz jeszcze w nocy z wtorku na środek autem, w którym znajdował się redaktor „Corriere Italiano” Gallas i komendant stowarzyszenia Arditi Volpi. Ci dwaj ostatni ukryli zwłoki na łnem miejscu, którego jednak Dumini nie chce wskazać. Zdaje się, że zwłoki zostały spalone. Krwawe szmatki ubrania znalezione w kufrze Duminięgo, pochodzą ze spodni Matteottiego. Dumini chciał je zachować jako trofea. Po tych zeznaniach, akt oskarżenia został zmieniony w kierunku oskarżenia o morderstwo z rozmysłem, względnie w kierunku publicznego. Poszukiwania zwłok Matteottiego przy Monte Rotondo i Mentani pozostały wczoraj bez

skutku. Nad jeziorem Vito czyniło poszukiwania 300 karabinierów, lecz też bezskutecznie.

MARINELLI.

RZYM, 21 czerwca. (Pat). — Co do osoby aresztowanego Marinelliego, komunikują, że jest to główny administrator i skarbnik partii faszystowskiej od samego początku jej istnienia. Poza tem Marinelli był członkiem dyrektoriatu, w skład którego wchodziło czterech najwybitniejszych faszystów. Drugim członkiem dyrektoriatu był zbiegły szef biura prasowego Rossiego.

Prasa podkreśla obecnie wielką zamożność Marinelliego, który do niedawna był człowiekiem zupełnie ubogim.

Na zasadzie zeznań Fillipiego, prasa nazywa Rossiego kluczem zbrodni i ostro wyrzuca policji, że nie przeszukiwała w jego mieszkaniu.

POSŁOWIE WŁOSCY NIE CHCA BADAĆ ZBRODNIARZA.

RZYM, 21 czerwca. (Pat). — Wczorajsza konferencja większości parlamentarnej wywiosowała list do b. ministra Finzego, odwołując się do kompetencji do rozpatrzenia tego zjawiska politycznego i prywatnego.

Na zasadzie zeznań Fillipiego, prasa nazywa Rossiego kluczem zbrodni i ostro wyrzuca policji, że nie przeszukiwała w jego mieszkaniu. Komentując powyższą odpowiedź jeden z posłów większości powiedział do dziennikarzy: Finze powinien zwrócić się do prezidenta parlamentu z prośbą, aby wszystkie ugrupowania parlamentarne wzięły udział w ewentualnym badaniu.

D'ANNUNZIO POPRZECI FASZYSTÓW.

RZYM, 21 czerwca. D'Annunzio złożył urząd prezydenta „Unione fascista marina”. Rezygnacja ta wywołała olbrzymie wrażenie. —

D'Annunzio otrzymał z całych Włoch telegramy hołownicze za odwagę cywilną.

ZASŁUŻONA ODPRAWA.

PARYŻ, 21 czerwca. Interwencja posła włoskiego na Quai d'Orsay przeciw omawianiu przez prasę paryską zbrodni faszystowskich, wywołała niesmak w kółkach urzędowych. Jak słychać posel włoski otrzymał w rozmowie sugestie, że

Francja jest republiką i posiada za pewną wolność prasy w przeciwieństwie do państw absolutystycznych, gdzie rząd może kneblować opinię.

Miano też przypomnieć posłowi włoskiemu o belżywe ataki prasy włoskiej na Francję przed niedawnym czasem, oraz demonstracje przeciw placówkom francuskim we Włoszech. Dzienniki radykalne nie kryją zdumienia, że na Quai d'Orsay nie ucięto odrazu wszelkiej rozmowy, mającej charakter mieszania się faszyzmu w swobodę obywatelskie Francji.

RZĄDY CAMORRY.

LONDYN, 21 czerwca. (Tel. wł.) „Manchester Guardian” opisuje rząd faszystów jako rząd zorganizowanej Camorry, t. j. teroru i gwałtu zakonspirowanego i stwierdza, iż przy tym systemie rządzenia nie należy oczekiwać wyjaśnienia okoliczności i przyczyn zbrodni jak również ukarania inspiratorów i protektorów mordu.

ZURYCH, 21 stycznia. Nowy minister spraw wewnętrznych Federzoni wydał okólnik do władz lokalnych, aby zapobiegaly paleniu przez faszystów pism niefaszystowskich i pustoszeniu redakcji. Mimo to boiówki faszystowskie działały dalej. Prasa tutejsza zwraca uwagę, że rząd widocznie wstrzymywał wszystkie depesze o tych gwałtach które dziś po-

Konferencja premierów w Chequers.

DZIENNIKARZE ANGIELSCY U HERRIOTA.

PARYŻ, 21 czerwca. (Pat) Herriot przyjął dziś dziennikarzy angielskich i amerykańskich, wobec których wyraził zadowolenie z powodu przyjazdu swego do Anglii. Premier podkreślił, że żywi sympatię dla rządu i narodu angielskiego i jest przekonany, że dojdzie do porozumienia z Mac Donaldem. Nakoniec Herriot zaznaczył, że spodziewa się wzmocnienia Entente Cordiale.

POROZUMIENIE FRANCUSKO-ANGIELSKIE.

LONDYN, 21 (PAT). „Westminster-Gazette” omawiając przyjazd Herriota do Londynu pisze, że o-

bie strony żywią chęć usunięcia z drogi wszelkich przeszkód dla zawarcia między Anglią i Francją takiego porozumienia, które umożliwi harmonijną współpracę obu państw nad przywróceniem pokoju i dobrobytu w Europie. Reasumując główne cele, które zdaniem autora artykułu muszą zysnać się w toku narad, stał się oczywistym, że

obie strony zgodziły się co do konieczności podjęcia przez Niemcy kroków, oświeceni powołania do życia międzynarodowej organizacji przewidzianej w planie Davesa, jak również co do tego, że od Niemiec żądać należy gwarancji wypełnienia przyjętych zobowiązań. Poza tem Mac Donald podniósł kwestię ewakuacji wojsk.

Co dotyczył żądań francuskich w sprawie ścisłej kontroli zbrojeń niemieckich, to zgodnie z planem angielskim problem ten winien być przekazany lidze narodów do rozwiązania. W kwestii długów międzywójkowych angielski punkt widzenia pozostaje ten sam, a mianowicie, Anglia różdzi w miarę swych możliwości na reke sprzymierzoną.

O ROZBROJENIE NIEMIEC.

PARYŻ, 21 czerwca. (Pat) — Według „Petit Parisien” w czasie narad swych w Chequers, Herriot opierając się na sprawozdaniach generałów Nolleta i Degoutte'a, wykazywał konieczność czuwania nad rozbrojeniem Niemiec i postanawiając się w porozumieniu z

Mac Donaldem o znalezienie sposobów zastąpienia paktu gwarancyjnego innymi środkami ochronnymi, który pakt z powodu nieratyfikowania go przez Anglię i Stany Zjednoczone został zaanulowany.

GEN. NOLLET OSTRZEGA.

BERLIN, 21 czerwca. (Pat) Do „Vossische Zeitung” donoszą z Tours, że ukazała się radio-depesza, która brzmi: „Ostatnie sprawozdanie gen. Nolleta za miesiąc maj, które ma być ogłoszone zawiera sensacyjne szczegóły o zbrojeniu się Niemiec, wzywających do ofenzywnego wystąpienia przeciwko Polsce.”

J. WASOWSKI.

Wielka nauka.

II.

Anglia, jedyna na świecie, nie zna reakcji antyparlamentarnej. Dlaczego? — pyta Dyboski i odpowiada: dlatego prosto, że Anglicy poczuli dawno już przeszłość i z problemem tym już się uporali. Parlament angielski droga najsłabszego w świecie rozwoju z kolegim suwerenem stał się w naszych czasach niczym innym, jak tem, czem żartobliwie nazywają go sami Anglicy: — „najdystynsowniejszym klubem dyskusyjnym w kraju”. Organem woli większości narodu jest premier, otaczający go grono kilku najważniejszych ministrów — ten „wewnętrzny niemiecki gabinet”; są to oficjarzowie partii rządzącej, w których rękach spoczywa cała władza państwa, ale do faktycznej władzy przystępuje dopiero, jak to czasami przed wojną, spotyka się w gazetach w tradycyjnej rubryce „Conscience

wych wyborów ministrowie w każdej ważniejszej sprawie apelują do ogółu wyborców, poddając się w ten sposób stałej i bezpośredniej kontroli całej demokracji. Parlament wśród tego wszystkiego pozostaje rezerwoarem talentów politycznych, wylaniających się z mas; jako takie ogniwo pośrednie pomiędzy narodem a tymi, co z woli narodu nim rządzą, zachowuje wysoka wartość i ku powszechnemu zadowoleniu pozostaje spełniając nie mniej ważny swój cel. Zalatwiliśmy się w ten sposób ze sprzecznością pomiędzy zasadami demokratycznymi, a potrzebą silnej władzy w państwie, szczęśliwa Anglia nie potrzebuje wzdychać do faszystowskiego me-siasza, co by ją od tyranii jej własnego, przedstawicielstwa narodowego wybrał.

Kultura angielska w życiu ekonomicznym ma wybitną, rzadką cnotę, która się nazywa „moralnością podatkową. Oczom się wie rzec nie chce (szczególnie naszym oczom!), gdyż i dziś jeszcze, tak samo, jak za czasów przedwojennych, spotyka się w gazetach w tradycyjnej rubryce „Conscience

Money potwierdzenia odbioru anonimowych datków na skarb od ludzi, którzy kiedys z własnej woli podatku w pełni nie niścili, a teraz sami na siebie nakładają grzywnę. W Anglii opodatkowanie wzrosło do rozmiarów fantastycznych: Anglik o średnich dochodach płaci blisko jedną czwartą tch dochodów do skarbu, a towarzystwa aktywne — to znaczy przeważająca większość przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych angielskich — nie mał jedna trzecia! Ten niestłuchany w dziejach ciężar opiar na rzeź skarbu, przygniatając, jak zmora całe życie gospodarze, naród zniósł w milczeniu heroizmu. Ofiara nie była daremna. Międzynarodowy kredyt kupiecki Anglii, to dla Angliki dobro narodowe równie cenne i drogie, jak niem był dla naszego kłopotu Józefa her-bowa swego szlachectwa kupieckiego Anglii, kosztem obniżenia stopy życiowej całego żyjącego pokolenia, utrzymali nieskalana walutę swą postawili na powrót prawie że na poziomie przedwo-

jennym i przywyszy twarde warunki, podwyższone przez nieubłąganych wankesów, mogą się pochłubić, że są jedynym narodem na świecie, co zaczął naprawdę płacić swe długi z czasów wojny światowej.

W rozprawce p. Dyboskiego na najbliższą uwagę zasługuje też cze jedno — jakże bolesne dla nas — zestawienie Polski z Anglią. My Polacy — pisze — jako jedna z głównych cech naszego charakteru narodowego przypisujemy sobie wybitny indywidualizm, dochodzący do warcholstwa: zgu-biła nas kiedys niekarność osobista i stanowa. A jednak ten naród „indywidualistów” dziś woli i wzdycha o człowieka, ieząc pod zbiorową władzą niendolnych i przeważnie niewykształconych ustawodawców, których sobie sam wybrał i to przez głosowanie na cętry, a nie na ludzi. Brak nam ludzi charakteru. Nie porwczce, awanturnicze temperamenty tylko, ale granitowe charaktery zbudowały i utrzymały wielkie Imperium brytyjskie: one wywalczyły i wywalczyła dla Anglii te świetne sukcesy dyplomatyczne, które

bywają większymi triumfami od zwycięstw orężnych.

Prof. Dyboski kończy swą świeżą książeczkę włoskimi. Jeśli z tego, com powiedział, mam ogół wyszczególnić, jako najważniejsze ze wszystkich elementów kultury anglosaskiej, godnych na śladowania u nas, to bez wahania powiem, że jest niem kultura osobistości — bogactwo Anglii we wszechstronnie rozwinięte, w pełni dojrzałe, prawdziwie ludzkie dusze i w silne, stanowcze, wybitne charaktery... Kończąc tem wołaniem o ludzi, ludzi i nade-wszystko ludzi, których wychowania nie narodowe dać nam powinno, łacze swój głos z tym głosem z za grobu, którym i do dzisiejszego pokolenia przemawia autor „Legendy młodej Polski” (Stanisław Brzozowski), gdyż, jako naczelną wartość literatury angielskiej podnosi biografia z niej kultury osobistości ludzkiej.

Takie książeczki, jak ta prof. Dyboskiego, powinno się u nas wydawać w olbrzymich nakładach, żeby naprawde trafiły „pod strzechy”, nie tylko ubogie

Magistrat a sztuka.

Zdawałoby się, iż komunalne rządy stolicy przemysłu polskiego spoczywają w rękach oświeconej demokracji, zdającej sobie sprawę z pożytecznego znaczenia sztuki, jako czynnika rozwijającego i pobudzającego kulturę społeczeństwa.

Zdawałoby się, iż sztuka nasza, rozwijająca się wbrew istotnej porażce, a nawet wrogu narodu, w epoce niewoli, zaopiekują się w dniu wyzwolenia rząd i władze państwowe i komunalne.

Niestety odkrywamy codziennie we skandalach artystycznych w stołecy, w departamencie, słusznie nazwanym walki ze sztuką i kulturą, w niemowlęcym naszym muzealnictwie, życiu teatru i t. d.

Nie pozostaje poza stolicą w tej mierze i magistrat łódzki.

Teatr mieści się w kurniku, szumnie teatrem miejskim zwanym, a dyr. Wroczyński wyłożył lenią scenkę z muszli w parku Staszica, niby nowoczesna Afrodyta.

Podobnie zjawia się w lutym w mieście naszym śmieciek, który zaproponował naszemu magistratowi ideę stworzenia miejskiej galerii sztuki?...

Po długich targach wydział kultury i oświaty postanowił udzielić schroniska w naszym mieście sztuce i ofiarował na ten cel... mleczarnie w parku im. Sienkiewicza.

I poszedł rumor na całą Polskę o sławetnym medycejszym geście magistratu łódzkiego! Pisma nasze i artyści poczęli podziwiać dobrą wolę i szlachetny cel. Opracowywano plany, które wzbudziły entuzjazm nawet w ministerstwie robót publicznych.

Zdawałoby się, iż plan zrealizowany będzie w amerykański sposób a miasto nasze pozyska niezbędny placówkę kulturalną i nawiąże stosunki artystyczne z środowiskami kulturalnymi Rzeczypospolitej.

Dyrektor miejskiej galerii sztuki nie ustawał w zabiegach i pracy organizacyjnej; w najfatalniejszych warunkach w ciągu trzech miesięcy urządził trzy wystawy o wysokim poziomie artystycznym, zainteresował wszystkie sfery i czynniki kulturalne naszego miasta. Udało się pozyskać współudział najpoważniejszych zrzeszeń artystycznych w ten sposób, iż ogół łódzki będzie mógł co miesiąc poznawać nowe ugrupowania i nowe kierunki artystyczne.

Pozatem jest rzeczą niewątpliwą, iż z chwilą, gdy powstanie dobrze zabezpieczony i odpowiednio urządzony gmach sztuki, to wtedy poruszy się sumienie tych bogatych łódzkich kolekcjonerów, którzy dotychczas zazdrośnie skrywają swe olbrzymie wartości artystycznej zbiory.

Niewatoliwie, iż przy dalszej energicznej akcji organizatorskiej miasto pozyskać może na własność od obywateli kochających miasto wszystko swe rodzinne miasto majątek, który wielokrotnie przewyższy kwotę wydaną na przeróbkę mleczarni na miejską galerię sztuki. Tymczasem magistrat, mimo okazanej z początku dobrej woli, nietylko że nie przystępuje do realizacji przedsięwziętego planu, lecz jak się dowiadujemy, z partyjnych pono względów sabotuje sprawę utworzenia galerii.

Jak wiadomo, sprawy miejskie, choćby i najdonioślejszego znaczenia zamykane są kluczem partyjnym, a „vendetta” partyjna obowiązuje nietylko na ziemiach gorącej Italii, lecz i wśród zimnokrwistych i krótkowzrocznych koterji magistrackich.

Niech tam idzie na marne czwiasz inicjatywa, byle „partia” pokazała swą ordynarną pieśń drugocząca wiarę w jakikolwiek postęp prac komunalnych i odrodzenie gruntowne naszej gospodarki miejskiej.

Wykrepy magistrackie, iż w bezdeficytowym budżecie nie znajdzie się pozycji na sprawy kulturalne, są nieuzasadnione, gdyż właśnie w tymże parku Sienkiewicza, w którym mieści się noworodek, spłodzony bez miłości magistratu, wybudowano w amerykańskim tempie w ciągu dwa tygodni nowy budynek restauracyjny. Na budowę tajemniczego przybytku sztuki kulinarnej wydział go spodarczy znalazł środki i umiał zdobyć się na amerykańskie tempo pracy. Gdy chodzi zaś o cele związane z dobrem, upiększeniem i uszlachetnieniem miasta, to wtedy zaczyna się rozgrywka partyjna, której ofiarą padają cywilizacyjne i kulturalne potrzeby miasta!

Może w ostatniej chwili na posiedzeniu rady miejskiej znajdzie się, czy też zrodzi partia dobra i miłości miasta i naprawi błąd magistratu, który na polepszenie warunków świetlnych warunków galerii, zamiast stu tysięcy złotych, potrzebnych na monumentalną przebudowę mleczarni na galerię, rzuci ochlap budżetowy siedem tysięcy złotych.

Czy za te siedem tysięcy złotych będzie można w dobrym świetle rozmieścić dzieła sztuki w miejskiej galerii sztuki — niewiadomo.

Wiadomo jednak, iż wobec czynników, tworzących w naszym państwie kulturę i sztukę magistrat łódzki pokazał się w świetle, które mu zaszczytu nie przynosi!

Važ.

Sprawa przebudowy pawilonu w parku im. Sienkiewicza.

Na ostatnim posiedzeniu magistratu rozpatrywana była sprawa asygnowania kredytów na przebudowę pawilonu w parku im. Sienkiewicza w celu przystosowania do potrzeb miejskiej galerii sztuki. Wniosek o asygnowanie kredytów został większością głosów odrzucony, skutkiem czego powstała nader kłopotliwa sytuacja, gdyż w umowie między magistratem a dyrekcją galerii przewidziana była przebudowa obecnego gmachu. Z drugiej strony dyrekcja galerii zawarła już w związku z powyższymi szereg umów z różnymi instytucjami i stowarzyszeniami artystycznymi w sprawie planowanych na sezon jesienno-wiosenny wystaw.

Większość członków magistratu motywowała swoje stanowisko brakiem odpowiedniego pokrycia w budżecie wydziału oświaty i

kultury, który już został uchwalony przez radę miejską w drugim czytaniu. Mniejszość wychodziła z założenia, że wydatki na cel powyższy mogą być asygnowane z budżetu wydziału budownictwa, w którym to budżecie jest przewidziana pozycja na przebudowę pawilonu. Chodziłoby zatem o powiększenie kredytu, pierwotnie przewidzianego w tej pozycji, w wysokości 7.300 złotych do sumy 25.000 zł. z nowych źródeł, ustalonych obecnie przez wydział podatkowy.

Nadmienić należy, że sprawa powyższa będzie rozpatrywana na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej w poniedziałek, a następnie wejdzie na plenum rady miejskiej, która zadecyduje ostatecznie o losach miejskiej galerii sztuki w Łodzi.

„Głos prawdy”

Wyszedł z druku Nr. 41 demokratycznego tygodnika polit.-społecznego „Głos Prawdy”.

Treść: Polityka zagraniczna w sejmie. — Ignacy Daszyński o endeckiej racji stanu i o endeckich faszystach politycznych. — Konferencja kowieńska i polityka bałtycka w oświetleniu prasy obcej.

— Propaganda Batorego-Natansonowa. Z. Tetera. — O p. Koriantym coraz grzeźniej... — W. S. Tupet gen. Kułińskiego — w. s. — Niezdrowe stosunki w P. K. O. — W. Słobczyński. — Kwalifikacje. — Bezpartyjność p. Zamoyńskiego — w. s. Strzelecka drużyna olimpijska u pana prezydenta Rzeczypospolitej.

Najbliższe posiedzenie rady miejskiej.

Posiedzenia rady miejskiej odbędą się we wtorek, środy i czwartek o godzinie 19 i pół punktualnie, w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 16.

Porządek dzienny posiedzeń specjalnych w dniu 24 i 24 czerwca 1924 roku.

Obrady nad budżetem zarządu miejskiego na rok adm. 1924. — (Zakończenie II czytania). Porządek dzienny posiedzenia w dniu 26 b. m.

CZEŚĆ PIERWSZA.

I. Komunikaty.

II Sprawa zaciągnięcia pożyczki na cele pomocy dla bezrobotnych (uchwała formalna w zw. z wł. post. rady, oraz okólnikiem zarządu).

III. Sprawozdania komisji radzieckich:

a) komisji skarbowo-budżetowej w przedmiocie:

1) statutu o podatku na rzecz kasy m. Łodzi o oświec. gazowego i elektrycznego w lokalach z wyznikiem alkoholu i w lokalach publicznych widowisk, koncertów, zabaw i rozrywek (wn. mag. Nr. 557 z dn. 6 maja 1924) ref. r. Turski;

2) przejęcie od łódzk. chrześc. tow. dobr. prowadzenia domu starców i kalek przy ul. Prezydenta Narutowicza Nr. 60 (wn. magistr. Nr. 632 z dn. 27 maja 24 r.)

3) zmiany stawek opłat za prawo jazdy po mieście (wn. mag. Nr. 693 z dn. 10 czerwca 24 r.);

4) umowy z dyr. K. Wroczyńskim na prowadzenie teatru miejskiego w Łodzi w sezonie 1924-25 (wn. mag. Nr. 672 z d. 6 czerwca 24 roku);

5) umowy na prowadzenie miejskiej galerii sztuki w Łodzi, oraz subwidyum dla wzm. instytucji (wn. mag. Nr. 606 z d. 20 maja 24 r.);

6) nabycia od małż. Piłsner nieruchomości, położonej przy ul. Nowo-Senatorskiej Nr. 2 i Nowo-Senatorskiej Nr. 4 (wn. mag. Nr. 619 z dn. 23 maja 24 r.) ref. r. Macher;

7) subwidyum dla polskiego komiteu igrzysk olimpijskich (wn. r. dr. Schweiga i tow. w zw. z wł. post. R. M. z dn. 28 maja 24 r.) ref. r. Waszkiewicz;

8) zatrzymania na rok szkolny 1924-25 na swych stanowiskach nauczycielek robót kobiecych, zatrudnionych w miejskich szkołach powszechnych (wn. mag. Nr. 723 z dn. 13 czerwca 24 r.);

b) Komisji do spraw ogólnych w przedmiocie:

1. odstąpienia bezpłatnie zgromadzeniu księży Salezjanów w Łodzi pod rozbudowę szkoły rzemieślniczej, oraz instytucji z nią związanych, części nieruchomości miejskiej, położonej między ulicą Wodną i Wysoką (wn. mag. Nr. 631 z dn. 27 maja 24 r.), ref. w im. większości r. ks. Kaczyński, mniejszość — r. Ranański;

2. umowy z powiatowym kołem związkowemu inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi na rozklejanie afiszów, reklam, katalogów, klepsydry t. p. (wn. mag. Nr. 673 z dn. 6 czerwca 24 roku);

3. a) uprawnienia rządowego na eksploatację elektrowni łódzkiej;

b) umowy ze Sp. akc. „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne” (wn. mag. Nr. 604 z dn. 20 maja 24 r.)

IV. Odpowiedź magistratu na interpelacje r. dr. Schweiga i innych w sprawie zniesienia III klasy kursów dla dorosłych przy ul. Zakatnej Nr. 21.

V. Wybór komisji specjalnej dla ewent. zatawienia spraw niecierpiących zwłoki w czasie przerw w obradach rady.

CZEŚĆ DRUGA.

Obrady nad budżetem zarządu miejskiego na rok adm. 1924. (III czytanie).

Szkolnictwo i oświata.

Prace uczniów h. szkoły przemysłowej.

Na strychu budynku przy Placu Wolności 14, znaleziono prace rytmunkowe i ornamentacyjne uczniów h. szkoły przemysłowej. — Wydział gospodarczy upoważniony jest do wydawania tych prac zgłaszającym się wychowawcom wspomnianej szkoły.

Wyjazd dzieci na kolonie

(b) W dniu 26 czerwca wraca z Rabki pierwsza partja dzieci w liczbie 40.

Jak wykazują raporty przełożonych u 38 dzieci skonstatowano wyniki dodatnie, u dwójka zaś nie szczególne.

W dniu 28 czerwca wyjeżdża druga partja również w ilości 40 dzieci. Ogółem będzie wysłanych 4 grupy dzieci, które bawić będą na koloniach do połowy września.

W końcu tego miesiąca wyjeżdża również druga grupa dzieci w liczbie 20 do Buska.

Wyjazd kandydatów do obozów letnich w Sulejowie.

(b) W związku z podaną poprzednio wzmianką o obozach przygotowania wojskowego w Sulejowie, dowiadujemy się, że wyjeżdżający do obozów mają zgłaszać się dnia 30 b. m. o godz. 8 rano w lokalu PKU. Łódź-Miasto, przy ulicy Sienkiewicza 3-5.

Kandydaci winni zabrać: jeden koc, dwie pary białych, kostium sportowy, palto zimowe, mundur, dobre buty, dobre obuwie, przybory toaletowe, igły, nici, napaśki, ołówek, papier, przybory

piśmienne i przybory do jedzenia. Pożądane byłoby też przybory sportowe, jak piłki, dyski i instrumenty muzyczne.

Odziaż odbędzie się na wspólnym dokumencie podróży specjalnym pociągiem o godzinie 10 rano.

Otwarcie III-iej miejskiej ochrony-przedszkola

W najbliższym czasie otwarta będzie przez wydział oświaty i kultury III miejska ochrona-przedszkole. Ochrona mieścić się będzie w lokalu przy ul. Kopernika nr. 19.

W sprawie kursów metodyczno-pedagogicznych.

(p) Naskutek prośby delegatów zw. polsk. naucz. szkół powszechnych w Łodzi w sprawie zorganizowania kursów metodyczno-pedagogicznych dla nauczycieli pracujących w szkołach powszechnych m. Łodzi, kuratorium oznajmia, że podejmie się całkowitego zorganizowania trzech kursów metodyczno-pedagogicznych i pierwszego początkowego i drugiego końcowego. o ile magistrat udzieli takiego subwidyum, któreby gwarantowało pokrycie kosztów związanych z organizacją kursów.

Kursy powyższe miałyby te uprawnienia, jakie posiadają kursy organizowane przez państwo. Kuratorium zastrzega sobie nowolanie prelegentów i przyjmowanie słuchaczy.

Jednocześnie zarząd ogniska łódzkiego przedstawiając budżet kursów, zwrócił się do magistratu z prośbą o subwidyum.

SPORT.

ZAWODY HARCERSKIE.

Łódź sportowa interesuje się tylko piłką nożną, a najciekawsze na wet zawody lekkoatletyczne nie będą zupełnie publiczności łódzkiej.

Jaka waga tej dziedzinie sportu przypisuje Ameryka świadczy fakt, że na Olimpiadzie wysyła około 500 lekkoatletów, którzy przez kilkanaście dni popisywać się będą w Paryżu, a następnie jada na tournée.

Polscy olimpijcy lekkoatletów, nieznani wcale publiczności łódzkiej, popisywać się będą przed wyjazdem do Paryża, w dniu jutrzejszym na boisku L.K.S-u w biegach, sztafecie i rzutach.

W dniu wczorajszym na boisku L.K.S-u odbyły się zawody harcerskie, przy udziale szkół łódzkich.

Mecz piłki siatkowej między miejskim seminarjum nauczycielskim a gimnazjum p. Pryssewiczówny zakończył się wynikiem 2:1 i różnicą punktów 4-ch na korzyść gimnazjum.

Skład drużyny seminarjum nauczycielskiego: Kobielska, Kuncówna, Polisiakiewiczówna, Polkówna, Józefiakówna, Cieślakówna, Wentówna i Pawelskiewiczówna.

Gimnazjum p. Pryssewiczówny: Gundlachówna, Konówna, Chwałkowska, Lorencówna, Olszycka, Podgajnikówna; dwie zawodniczki nie stawiły się.

W piątek koszykowej odniósł zwycięstwo H.K.S. nad niemieckim gimnazjum w stosunku 29:14.

H.K.S. wystąpił w następującym składzie: Rembowski, Magdziński, Zyh, Maniurta i L. Z.

Gimnazjum: Hoffman, Surndrowski, Bertinger, Brauer, Ulaszewski.

Punkty zdobyli dla H.K.S-u: Maniurta 5, Zyh 10, L. Z. 14; dla gimnazjum: Hoffman 1, Brauer 2, Bersinger 3, Ulaszewski 8.

Dziwić się i potępiać należy, że dyrekcja szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego zabrania swym uczniom brać udział w zawodach lekkoatletycznych, pomimo że, uczniowie tej szkoły przedstawiają doskonały materiał.

LWÓW -- KRAKÓW 3:2 (1:2)

Poraz pierwszy Lwów w walce o puchar prof. Żelazkiego zdobywa zwycięstwo w Krakowie.

Jest to drugie z rzędu zwycięstwo, tak że trzecie spotkanie, które odbędzie się we Lwowie w jesiennym może zakończyć walkę o puchar.

Powyższe zawody wzbudziły w Krakowie wielkie zainteresowanie, to też na boisku Wisły zgromadziło się przeszło 5 tysięcy osób, żądnych przyjrzenia się walce dwóch rywali.

Zwycięstwo Lwowa było w zupełności zasłużone, pomimo najlepszego składu Krakowa.

Gre rozpoczyna Kraków i już w pierwszej minucie Lwów uzyskuje róg. Dalsze kilka minut to stała przewaga lwowian, których częste strzały wystrasza Wisniowski.

W 6-tej minucie Czuliak wybił z rąk bramkarza piłkę i uzyskał pierwszą bramkę dla swych barw Kraków nie może się zdobyć na planową grę, gdyż wszystkie podciągnięcia są tylko grą jednostek, które wobec słabej formy większości drużyny kończą się fiaskiem.

W 25-tej minucie Lwów wyrównuje, a kilka minut później Kraków strzałem Chruścińskiego ustanawia rezultat 2:1 do przerwy.

Po przerwie Lwów uzyskuje w 15 i 24 minucie dwie bramki, pierwsza głowa Garbienia, druga strzałem w prawy róg.

Kraków dąży do wyrównania, lecz pomimo usunięcia z boiska Kmicifskiego, wynik pozostaje nie zmieniony.

VARSOVIA—H. K. S. 0:0.

Varsovia w swym drugim garniturze z 7 rezerwowymi, grała bardzo ambitnie i zupełnie zasłużenie osiągnęła rezultat remisowy Sędziował p. Otto bardzo dobrze. Sten.

500 ZŁOTYCH NA FUNDUSZ OLIMPIJSKI.

(b) Komisja skarbowo-budżetowa uchwaliła na wniosek doktora Szwajga wyasygnować 500 złotych na fundusz olimpijski.

Sprawa ta zadecydowana została przez radę miejską na najbliższym posiedzeniu.

Sprawy robotnicze.

Werbowanie robotników do Francji.

W tym celu przyjeżdża do Łodzi misja francuska.

(p) Dnia 7 lipca r. b. przyjechać mają do państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi dwie komisje misji francuskiej. Jedną z nich będzie egzaminowała kandydatów na wyjazd do Francji — robotników rolnych, drugą przyjmie kilkuset robotników niewykwalifikowanych do robót fabrycznych. Jednocześnie lekarz zbada stan zdrowia kandydatów, którzy wyjadą do Francji bezpośrednio po oględzinach lekarskich. Oprócz tego misja francuska zgłosiła zapotrzebowanie na tkaczy, robotników ziemnych, blacharzy, lakierników, rymarzy, kowali, palaczy, pucierów, robotników do tartaków, murarzy na płocie Siemens Martens, kamieniarzy modelarzy w drzewie, tokarzy,

telefonistów i robotników metalowych.

Robotnicy rolni będą przyjmowani w wieku do lat 45 włącznie, fabryczni zaś do 40. Żadnych paszportów zagranicznych robotnicy nie potrzebują mieć, wystarczy każdemu dowód osobisty z fotografią (nawet wyciąg z ksiąg ludności).

Roczniki 1896 i młodsze muszą mieć pozwolenie z P.K.U. na wyjazd zagranicę, starsi — książeczki wojskowe. Przed wyjazdem otrzymają kontrakty, regulujące do kładne warunki pracy i płacy.

Wszystkich wysyłać będzie państwowy urząd pośrednictwa pracy przy ul. Al. Kościuszki nr. 9. Kandydaci mogą się już zapisać.

Skrzydzenie robotników o 12 procent.

(q) W fabryce Rubina przy ulicy Pomorskiej, administracja w swoim czasie urwała robotnikom 10 procent od stawek zarobkowych. Robotnicy nie sprzeciwiali się temu, jednakże po przepracowaniu czterech tygodni i po zrewidowaniu zarobków, skonstatowali, że jednak zarobili o 12 procent mniej, choć firma przewidywała, iż robotnicy swoje stawki zarobią. Z tego powodu wywiązał się zatarg, gdyż robotnicy domagali się wyrównania zarobków, na co administracja firmy nie zgodziła się.

W związku z tem odbyła się konferencja w inspektoracie pracy pod przewodnictwem inspektora Wyrzykowskiego, na której przed stawiciel związku chrześcijańskiego domagał się dopłacenia robotnikom różnic za cztery tygodnie wstecz.

Podczas dyskusji nad tą sprawą przedstawiciel firmy oświadczył, że nie posiada tak daleko idących pełnomocnictw i sprawa te wobec tego przedstawi zarządowi firmy i do dnia 24 czerwca da robotnikom konkretną odpowiedź.

Zatarg w fabryce Zylbersztajna.

(b) W fabryce tow. akc. Zylbersztajna powstał zatarg między robotnikami a administracją fabryki, która postanowiła przeprowadzić redukcje robotników. W sprawie tej udała się do dyrekcji firmy delegacja robotników, która oświadczyła, iż nie zgodzi się na pozbawienie robotników pracy i zaproponowała podział roboty między robotników.

W odpowiedzi firma oświadczyła, iż nie zgadza się na takie załatwienie sprawy, wobec czego robotnicy skierowali zażalenie do inspektora pracy.

W sprawie tej inspektor pracy p. Kuliczkowski postanowił zwołać wspólną konferencję, w celu zlikwidowania zatargu.

Pan Freilich ma własną ustawę o ochronie pracy

(i) W fabryce Freilicha przy ul. Przedzamkowej, robotnicy już od dłuższego czasu zarabiali mniej, niż wnoszą stawki. Wobec administracji fabryki nie przestrzegano przepisów i oddalała robotników z czterodniowym wypowiedzeniem, zaś zarobki wyliczono w towarach i to po cenach wyższych, niż wnoszą cena w prywatnej sprzedaży. Robotnicy z tygodnia na tydzień nalegali na zmianę tej taktyki, lecz widząc, iż sprawa nie przybiera

innego obrotu, postanowili domagać się zmiany warunków pracy i płacy. Przedstawiciel związku „Praca” interwenjował w tej sprawie z dyrektora fabryki. Na konferencji w fabryce przedstawiciele firm oświadczyli, iż więcej płacić nie będą i dawali do zrozumienia, że nie zależy im na utrzymaniu fabryki w ruchu. Wobec tego robotnicy postanowili zastrajkować a związek „Praca” przekazał sprawę inspektorowi pracy.

Zatarg w „Piotrkowskiej manufakturze“.

(b) Fabryka „Piotrkowska Manufaktura” w Piotrkowie, została zamknięta, przyczem administracja postanowiła uruchomić fabrykę z powrotem po przeprowadzeniu redukcji robotników do 40 proc. W sprawie tej robotnicy odbyli wspólne zebranie, na którym postanowiono nie zgodzić się na tę redukcję i domagać się od administracji wypłacenia za urlopy. W myśl tej uchwały robotnicy gromadnie udali się do fabryki, gdzie od dyrektora domagali się

natychmiastowej wypłaty należnych im pieniędzy, ponieważ zostali bez środków do życia.

Gdy dyrektor firmy oświadczył, że nie posiada gotówki, robotnicy uwieźli obecnych w kantorze i wypuścili ich dopiero po otrzymaniu obietnicy, iż otrzymają 50 pr. należnych im pieniędzy. Okazało się jednak przy obliczaniu, iż firma wlicza do urlopów również i dni świąteczne, wobec czego sprawa skierowana do inspektora pracy.

Walne zebranie dozorców domowych.

(b) Wczoraj w lokalu o. k. z. z. odbyło się ogólne zebranie dozorców domowych, w celu powzięcia decyzji co do trwającego częściowego strajku. Jako referent wystąpił przewodniczący związku, który złożył sprawozdanie z akcji strajkowej i zaznaczył, że po rozpoczęciu częściowego strajku, cały szereg właścicieli domów zgłosił do zw. gotowość podwyższenia płac. Z tego wynika, iż strajk udał się, wobec czego, zdaniem referenta, należy go kontynuować aż do czasu gdy wszyscy dozorcę otrzymają należne im płace. Następnie referowano sprawę eksmisji wydawanych na dozorców, przyczem okazuje się, że mimo poczynionych starań, wpłynęło znów 70 spraw eksmisyjnych na dozorców do sądów pokoju. Po dłuższej dyskusji postanowiono w dalszym ciągu częściowy strajk utrzymać, a o ile w krótkim czasie wszyscy właściciele nieruchomości nie będą płacić od powiednich stawek, lub jeżeli w dalszym ciągu sąd pokoiu wy-dawać będą eksmisje, wówczas rozpocznie się ogólny strajk dozorców.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Dość pogodnie z burzami i niewymiernym ochłodzeniem i wiatry zachodnie.

Wiza paszportowa sflaniała.

(b) Województwo otrzymało za wiadomościem, iż za wize powrotna jednorazowa należy pobierać 5 złotych, a nie jak dotychczas było polecone 10 franków.

Uchylenie wniosków w sprawie subsydjum.

Magistrat uchylił wniosek wydziału oświaty i kultury o podwyższenie towarzystwu „Ezras-Ilmim” subsydjum z kwoty 500 milionów do 500 złotych rocznie z powodu braku pokrycia w budżecie. Z tegoż powodu magistrat postanowił również uchylić wniosek wydziału oświaty i kultury w sprawie przyznania subsydjum związkowi polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych na prowadzenie kursów dla nauczycieli czynnych, nie posiadających wymaganych kwalifikacji.

Zatwierdzenie członków kolegium inspekcji mieszkaniowej.

Magistrat zatwierdził listy kandydatów na członków kolegium inspekcji mieszkaniowej, przedstawione przez organizacje właścicieli nieruchomości, robotnicze związki zawodowe oraz stowarzyszenie „Lokator”.

O dom starców.

(b) Jak już donosiliśmy, sprawa umiastowania domu starców została definitywnie załatwiona przez magistrat i uzgodnione już zostały sporne punkty między magistratem a chrześcijańskim towarzystwem dobroczynności. Sprawa ta znajdzie się na porządku dziennym na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej.

Przebrukowanie ulic.

Magistrat — na ostatnim posiedzeniu — zatwierdził wniosek wydziału budownictwa w sprawie wykonania czwartej, ostatniej serii robót brukarskich. Przebrukowane będą kamieniem polnym następujące ulice: Dąbrowskiego, Towarowa, Kilińskiego od toru kolejowego do Dąbrowskiej, Parkowa, Wołowa od Inżynierskiej do kolei, 6 Sierpnia, od ul. Towarowej do ulicy Leszno, 28 p. strzelców kaniowskich, Andrzeja, Piotrkowska w okolicy Górnego Rynku. Zatwierdzony został również wniosek wydziału budownictwa w sprawie naprawy szosy Aleksandrowskiej i Brzezińskiej na odcinkach znajdujących się w granicach miasta, oraz wniosek w sprawie ułożenia chodników i obramowania murawa alejek na Placu Wolności.

Na temże posiedzeniu magistrat uchwalił powierzyć wykonanie wszelkich robót brukarskich na zasadzie wyników konkursu w tych wypadkach, gdzie stosowne umowy nie zostały zawarte do dnia 20 czerwca. W związku z opłakanym stanem leżni przy ulicy Przewidenta Narutowicza magistrat postanowił wezwać przedsiębiorcę Sz. Wexmistera do przebrukowania ulicy, a w braku odpowiedzi w terminie 10-dniowym przystąpić do przebrukowania ulicy na rachunek firmy.

Teatr i muzyka

Teatr miejski.

Dziś teatr miejski daje (w gmachu) nastrojową sztukę J. Dymowa „Śpiewak własnej niedoli”.

W parku im. Staszica powtórzenie wczorajszej premiery kom. Mollera — „Lekarz mimo woli” i „Trzysta kilometrów na godzinie” — K. Wroczyńskiego. Potem przedstawienie o godzinie 9 wiecz.

Teatr pomiarowy.

Dziś i dni następnych krótko widać p. tyt. „Droga do piekła”.

Życie i sąd.

Echa kradzieży 150-ciu sztuk jedwabiu.

(p) We wrześniu ub. roku właściciel manufaktury przy ul. Piotrkowskiej nr. 90 Jakób Frydberg zaalarmował komisariat policji, iż podczas jego nieobecności w składzie w porze obiadowej pomiędzy godziną 12 a 12.30, a więc w przeciągu 30 minut jacyś nieznanzi złoczyńcy przy pomocy podrobionych kluczy skradli z jego składu 150 sztuk jedwabiu najprzedniejszego gatunku i ułotnili się wraz z autem, na którym uwieźli swój ład, co wykazały podczas śledztwa ślady pozostałe w bramie tegoż domu.

W niespełna miesiąc po dokonanej kradzieży otrzymała policja anonim, zawiadamiający o miejscu i czasie przewozu towaru pochodzącego z wspomnianej kradzieży. Idąc za wskazówkami wspomnia-

nego anonim, udała się policja do urzędu pocztowego, gdzie faktycznie znaleziono jedną sztukę towaru, do której ani nadawca, ani odbiorca przyznać się nie chcieli.

Na mocy tego policja aresztowała Szmula Lasmana, nadawcę owej paczki, oraz Dytisa Borna z Warszawy, który stwierdził na przewodzie sądowym, iż nie zna Lasmana i nigdy z nim żadnych interesów nie prowadził.

Ponieważ Lasman nie mógł się wylegitymować z nabycia posiadanego towaru, sąd postanowił uznać Lasmana winnym przechowania takowego jako pochodzącego z kradzieży i skazać go na jeden rok więzienia, oraz opłatę 40 złotych tytułem kosztów sądowych. Dytisa sąd uniewinnił.

Złodziejki biorą się na sposoby.

Czyli nie należy zbyt ufać służącym.

Antoni Barwiński pozwolił nieznanemu sobie dziewczynie przenocować w swoim mieszkaniu, w zamian za co dziewczyna owa sprzątała mu pokoje a zarazem go towała obiady.

Po zamieszaniu się Cesi Kotkówny w mieszkaniu pana Antoniego, przylecia ona na siebie rolę gospodyni, sprzątając całe mieszkanie i mając wstęp do wszystkich pokoi.

Przez kilka dni Cesia sprawowała się wzorowo i pracowała bardzo sumiennie.

Ten stan rzeczy nie trwał jednak długo. Gdy już zupełnie zago-spodarowała się u p. Antoniego, zaczęła często wychodzić po południu, wracając bardzo późnym wieczorem, a nieraz i w noc.

Panu Barwińskiemu nie podobały się tego rodzaju wędrowki Cesi i niejednokrotnie zwracał jej na to uwagę.

Pewnej nocy dziewczyna, korzystając z mocnego snu pana Antoniego, po cichu ubrała się i zabrawszy różne rzeczy, przedstawiające większą wartość pieniężną ułotniła się w nieznanym kierunku. Przebudzenie pana Antoniego

było niezbyt przyjemne, tembardziej, że zauważył wielki nieporządek w mieszkaniu i szafach.

Po sprawdzeniu garderoby, stwierdził brak rozmaitych rzeczy wobec czego natychmiast udał się do komisariatu policji, gdzie zameldował o popełnionej u niego kradzieży.

Na mocy rysopisu, podanego przez pana Barwińskiego, już po upływie kilku dni, policja udało się aresztować sprytną złodziejkę.

Wzięta w krzyżowy ogień pytań przyznała się do popełnionej kradzieży, wskazując równocześnie Stefana Fajera, jako swego współnika.

Wobec zeznań Kotkówny aresztowano również i Stefana Fajera, który zeznał, iż kradzione rzeczy sprzedał do spółki z kochanką swą Cesią, paserowi, niejakim Wacławowi Michela.

W dniu onegdajszym sprawa ta była rozpatrywana na wokandzie 10 okręgu sądu pokoju.

Sędziowie skazali Stefana Fajera, Cesię Kotkównę i Wacława Michela na 6 miesięcy więzienia każdego. Jas.

Dziwny sen i smutne przebudzenie.

(b) Pewnego wieczoru p. Przędziczka, zamieszkała w Ozorkowie, usłyszała dobijające się do drzwi, lecz nie zwróciła na to uwagi i spokojnie zasnęła.

W nocy znów zdawało jej się, iż ktoś otwiera drzwi i świeci ślępa latarka, lecz myślała, iż to sen.

Dopiero rano zauważyła pani P., iż okradziono ją doszczętnie po włamaniu się do mieszkania.

Też noc policja ozorkowska schwyciła niejakiego Jana Janusa,

który unikał spotkania z władzami.

Odprowadzony do komisariatu przyznał się, iż wspólnie z niejakim Janem Gromkiem dokonał włamania do mieszkania Przędziczki.

Stawiony przed sąd okręgowy w Łodzi Jan do winy nie przyznał się, sąd jednak po przeprowadzeniu rozprawy skazał go na jeden rok więzienia z pozbawieniem praw, a Gromka uniewinnił.

Harce samochodowe w śródmieściu

Z dnia na dzień kroniki policyjne notują liczne wypadki przebiechających samochodowych. Właściciele tych ostatnich urządzają sobie z ulic miasta formalny tor wyścigowy, szukając emocji i wrażeń po karkach przechodniów. Wypadki te, mnożąc się dowodzą, że władze policyjne albo nie chcą, albo nie posiadają dość energii do walki ze zrodniczą orgią.

W tych dniach byliśmy świadkami również wypadku, spowodowanego nieuwagą szofera. Przy

zbiegu ulic Moniuszki i Piotrkowskiej cyklista zderzył się z tramwajem. Wypadek ten wywołał zbiegowisko uliczne. W tym momencie nadjechało auto p. Ant. Lipińskiego, prowadzone przez szofera Włodzimierza Kłusa. Szofer podprowadził auto za daleko, cofnął je, przyczem najechał na p. Dawida Raichmanna.

Przeciwko nieostrożnemu szoferowi sporządzono krotokół policyjny.

Kryminalistyka i wypadki

Samobójstwo.

(p) Marianna Kamorska, zamieszkała przy ul. Kowieńskiej Nr. 18 w celu samobójczym napiła się nieznanego płynu. Zazwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy pozostawiło ją na miejscu.

Przyczyna samobójstwa niesnaski rodzinne i niedza.

Amatorzy chemikali.

Przy wyladowywaniu wagonu Nr. 134412 na stacji Łódź Fabryczna okazał się brak trzech skrzyń chemikali. W sprawie powyższej spisano protokół i odesłano do ekspozytury sądu śled-

czego, który wszczął energiczne poszukiwania za nieznanymi sprawcami.

Obied.

Henrykowska Chana, zamieszkała przy ulicy Ogrodowej 42, dostała naglego obfodu i furii. Zazwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwiezło ją do szpitala miejskiego.

Czytajcie
„Kurjer Wieczorny”

Kryzys a sanacja skarbu.

W sferach handlowo-przemysłowych wyobrażają sobie, że akcja sanacyjna doprowadziła do ciężkiego przesilenia gospodarczego, że zadała ona cios naszemu życiu gospodarczemu, że jest to operacja, która świetnie się udała, ale chory umarł. Ludzie ci myślą, że inflacja może trwać bez końca, a spadek waluty jest najlepszym środkiem dla rozkwitu życia gospodarczego. Teoria ta była i w Niemczech bardzo popularna, wystarczy powiedzieć, że Hugo Stinnes, ten genialny spekulant i marny ekonomista, był typowym „inflationistą”. Zupełnie się zapomina, że cała gospodarka inflacyjna polega w gruncie rzeczy na dwóch przesłankach: 1) ciągłej fluktuacji cen, 2) większej wartości pieniądza papierowego wewnątrz kraju, niż zagranicą.

Ta druga przesłanka jest wynikiem zaufania do własnego państwa, jest rezultatem tego, że chory pieniądz jest jednakże pieniądzem, pewną wartością, choć zmienna, wewnątrz kraju. Inflacja polega poniekąd na tem, że się wzajemnie oszukuje, trwa ona tak długo, dopóki całe społeczeństwo nie straci zupełnie zaufania do własnej waluty i nie nastąpi ucieczka od własnego pieniądza. Wtedy inflacja traci grunt pod nogami, i musi nastąpić likwidacja gospodarki inflacyjnej. Można powiedzieć, że inflacja żyje kosztem autorytetu państwa, stopniowo go zużywa i wtedy musi ona się skończyć. Gdy państwo nie likwiduje inflacji, nastąpić musi żywiołowa likwidacja. Nie ulega wątpliwości, że gdyby p. Grabski nie przeprowadził reformy walutowej, społeczeństwo żywiołowo przejęłoby walutę dolarową, jako walutę niurzędową, marka też znikłaby, a ogólny chaos gospodarczy i walutowy byłby dla całego życia gospodarczego wielce niebezpiecznym. Podkreślamy to, żeby wyjaśnić, że reforma walutowa była nieunikniona, że przejście do waluty złotej jest dla całego społeczeństwa szczęściem, bo bez tej wielkiej reformy sytuacja byłaby niezmiernie gorsza. Z chwila, kiedy wprowadzono kalkulację dolarową, sprawa likwidacji marki była już przesadzona. Z drugiej strony, musimy przyznać, że reforma nastąpiła zbyt późno. Gdyby stabilizacja marki została przeprowadzona o jakie 9 miesięcy wcześniej, kiedy żywiołowa repudiacja marki dopiero się rozpoczynała, ogólny poziom cen byłby u nas znacznie niższy, kryzys miałby wobec tego przebieg znacznie łagodniejszy. Reformę przeprowadzono w sposób gwałtowny, bo już innego wyjścia nie było, bo gospodarka inflacyjna już się przewróciła.

Żywiołowa likwidacja inflacji musiała doprowadzić do kryzysu, nie jest on wobec tego skutkiem akcji sanacyjnej, sanacja najwyższej spotęgowała przesilenie gospodarcze. W styczniu r. b., gdy akcja sanacyjna dopiero się rozpoczynała, wskazywaliśmy, że okres koniunktury inflacyjnej już się skończył, ostrzegaliśmy, że kryzys gospodarczy będzie bardzo ciężki, pisaliśmy wówczas, że zadaniem przemysłu i handlu powinno być przystosowanie się do zmienionych warunków produkcji i handlu („Głos Polski” z dnia 22 stycznia).

Jednakże nie wierzący wtedy w powodzenie akcji sanacyjnej, nie widziano doniosłych zmian, jakie zaszły w naszym życiu gospodarczym, wielu zdawało się, że stabilizacja waluty jest zjawiskiem krótkotrwałym, że wkrótce nastąpi nowa fala papierowej drożyzny i koniunktury zwykłej, nie przystosowano się do nowych warunków ekonomicznych. W grudniu i styczniu wciąż jeszcze kupowano za weksle, fizycy na nową wyżyzkę, płacono wysokie procenty. To niezrozumienie sytuacji

zrujnowało cały szereg firm, kryzys gospodarczy wprawdzie nastąpił nieco później, ale stosunki zostały jeszcze więcej zabagnione przesilenie gospodarcze zwłaszcza w handlu przyjęło ostrzejsze formy. Można powiedzieć, że gdyby nasze kupiectwo w styczniu zrozumiało sytuację, to cały szereg firm nie zawiesiłby obecnie płatności. Dezorientacja kupiectwa miała dla niego fatalne skutki. Zresztą i w innych krajach w podobnych warunkach było to samo zjawisko. W Austrii też sfery gospodarcze nie wierzyły w stabilizację korony i też drogą zapłaciły za swoją omyłkę.

Cieżary podatkowe oczywiście wzmocniły przesilenie, znaczna część wolnej gotówki pochłania skarb. Niejednokrotnie słyszeć można było zdanie, że należało starać się o pożyczkę zagraniczną, że przeprowadzenie sanacji o własnych siłach było zbyt niebezpiecznym eksperymentem. Otóż nikt nie lokuje kapitałów w kraju, który nie ma zrównoważonej waluty. Gdyby nawet udało się otrzymać pożyczkę, byłaby ona zbyt nikła, a warunki zbyt uciążliwe. Dopiero po uzdrowieniu życia gospodarczego można myśleć o pożyczce zagranicznej. P. Hilton Young w swoim sprawozdaniu mówił przedewszystkiem o redukcji wydatków. Pożyczki zagraniczne znajdują się u niego na trzecim miejscu, ponieważ ten znawca skarbowości i stosunków finansowych zagranicznych doskonale rozumie, że pomoc zagraniczną można otrzymać dopiero po stabilizacji waluty i likwidowaniu chaosu inflacyjnego.

Nastąpiły ciężkie czasy, ale pamiętać trzeba, że są one nieuniknionym wynikiem ewolucji życia gospodarczego ostatnich lat. Przesilenie musiało nastąpić, jest ono procesem uzdrowienia gospodarki narodowej. Własne błędy społeczeństwa i rządu spotęgowały kryzys, ale go nie wywołały. Obecnie nie pozostaje nic innego, jak liczyć się z faktami i dostosować swoją działalność do zmienionych warunków gospodarczych. W całej Europie Środkowej panuje przesilenie, rozwój stosunków w Austrii, Niemczech i Polsce wykazuje wspólne cechy. Depresja gospodarcza jest zjawiskiem przejściowym, polepszenie się sytuacji u naszych sąsiadów zachodnich odbije się dodatnio na naszym życiu gospodarczym. Czas już zrozumieć, że między wszystkimi krajami istnieje łączność gospodarcza, że należy tę łączność podtrzymywać. Przesilenie na Górnym Śląsku w znacznej mierze zależne jest od tego, jak ułożą się stosunki gospodarcze z Niemcami. Na Zachodzie zwyciężyła obecnie lewica, widoki na odprężenie sytuacji w Europie i na doprowadzenie do pewnej równowagi politycznej i ekonomicznej zwiększają się. Można wobec tego mieć nadzieję, że przesilenie gospodarcze w Europie Środkowej nie będzie długotrwałym, odbije się to oczywiście i na życiu gospodarczym Polski.

Pacyfikacja Europy jest najlepszym środkiem na leczenie przesilenia, utrwali ona jednocześnie akcję sanacyjną.

Komunikat.

Absolwenci-tki b. Instytutu Filmowego, którzy chcą zostać członkami Z. A. S. K., zgłaszają winni swe pretensje w Sekretarjacie Filij, ul. Gdańska Nr. 144, m. 28, front, III piętro, w godzinach 7—9 wiecz. w poniedziałki, środy, piątki tylko do dnia 30 czerwca r. b. Po upływie tego terminu reklamacje uwzględniane nie będą.

Łódź, dn. 22/V 1924 r.
Sekretarz Za Zarząd

(—) Chwastniewski. (—) T. Drabik. 6069—1

Warszawska giełda urzędowa.
WARSZAWA 21 czerwca (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.	
Dolary	5.185
Franki szw.	92.01
CZEKI.	
Belgia	24.22
Holandja	194.20
Londyn	22.51
N. York	5.185
Paryż	28.00
Praga	15.30
Szwajcaria	92.01
Wiedeń	7.32.50
Włochy	22.30
8 proc. pożyczka złota	7,10
Bony złote	0,75
Miljonówka	0,53
Pożyczka dolarowa	2,60
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	17,75
4 proc. listy zastawne ziemskie	12,00

Giełda akcjoowa.	
Bank Dyskontowy	5.50—5.10—5.25
Bank Handlowy	5,75—5,1
Bank dla H. i P.	1,60—1,80
Bank Kredytowy	0,85—0,90, IX em. 0,40
Polski Bank Handlowy	3
Bank Przem.	Lwów 0,30—0,32
Bank Zachodni	2,03—2 IV em. 1,95—1,93
Bank Zi. Ziemi Polsk.	1,60
Bank Zw. Sp. Zar.	3,70—3,75
Bank Zw. Ziemian	0,30
Kirowski	0,26—0,24—0,26
Zgierz	1,70—2
Pańs	0,36—0,38
Spies	1—0,95—1,20
Wildt	0,18
Elektryczność	1,60—1,75
P. T. E.	0,17
Siba i Swiatko	0,59—0,60—0,59
Chodorów	4,80—4,75
Częstocice	0,62—0,60
Częstocice	1,80—1,75
Goławice	1,35—1,50
Michałów	0,65—0,55—0,62
Kukier	4—3,90
Pirlej	0,45—0,44—0,45
Łazy	0,14—0,15
Węzleł	3,90—3,65
Nafta	0,60
Nobel	1,55—1,60—1,55
Lenartowicz	0,15—0,17
Cegielski	0,50—0,51
Pitzner	3,50
Lipop	0,61—0,57
Modrzewów (1)	4,75—4,80 (3) 5,20—5,10 (5) 5,80—5,30
Norblin	0,57—0,53
Ostrowieckie	6,70—6,40
Parowoz	0,30—0,33
Pocisk	1,25—1,30
Rudki V em.	1,30—1,33—1,25
Sierachowice	2,35—2,37—2,40
Ursus	1,10
Zieleniewski	8,25—8,42
Konopie od I do IV em.	0,50—0,59
Zawortle	44—41—43
Zyrardów	45—45
Borkowski	1—0,95
Jablkowski	0,20—0,21
Synd. Rolniczy	2,90—2,65
Zęgluza	0,20
Haberbsch	5,25—5,35
Kucze	0,45
Spirytus	1,50—1,45

Urzędowa giełda gdańska.	
GDANSK, 21 czerwca (Pat). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich:	
100 marek rentowych	138,405—139,070
100 złotych polskich	110,97—111,53
100 dolarów	577,55—580,55
Telegraficzna wypłata na:	
Warszawę (100 zł.)	110,55—110,90
Paryż	31,55—31,70

Notowania giełdowe w Londynie.	
LONDYN, 21 czerwca (Pat) — Zamknięcie giełdy.	
N. York	455.20
Francja	80.65
Belgia	92.60
Włochy	100.58
Szwajcaria	24.45
Hiszpanja	52.55
Portugalia	1.55
Holandja	11.15.00
Dania	25.60.00
Norwegja	32.07.50
Szwecja	16.32.50
Helsingfors	175.00
Niemcy	bilj. 18.075

Kalendarz płatności podatków bezpośrednich.

W czasie od czerwca do 31 grudnia 1924 roku.

(p) Łódzka Izba skarbowa nadesłała nam kalendarz płatności podatków bezpośrednich w czasie od 1 czerwca do 31 grudnia 1924 roku, z uwzględnieniem przepisów ogłoszonych do dnia 17 kwietnia 1924 roku.

Miesiąc czerwiec. Rodzaj podatków:

Do 30 czerwca dopłata podwyżki cen świadectw przemysłowych i kart rejestrowanych, wprowadzonej rozporządzeniem prezydenta R. P. 12 kwietnia 1924 roku (Dz. U. R. P. Nr. 33 p. 339).

Od skrzynek depozytowych płatnych w styczniu za cały rok podatkowy z góry.

Dochodowy od dochodów: z uposażeń służbowych, emerytur, wynagrodzeń za najemna prace przy każdej wypłacie. Od innych dochodów (fundowanych), jak od osób fizycznych i spadków wakuacyjnych, oraz od osób prawnych do 24 czerwca winna być uiszczona jedna czwarta część podatku przy nadającego od dochodu zeznanego na rok 1924.

Od kapitałów i rent podatek odlicza się przy każdej wypłacie procentów i odsetek; wpłaca się do kas skarbowych w przeciągu 14 dni licząc od terminu płatności procentu, względnie w ciągu 14-tu dni do zamknięcia rachunków.

(Rozp. prez. R. P. z dnia 29 stycznia 1924 roku Dz. U. R. P. Nr. 11 p. 94).

Majatkowy. Od 10 czerwca. Płatna jest pierwsza rata, obliczona w myśl art. 31.

Miesiąc lipiec. Rodzaj podatków: Przemysłowy: Do 15 wpłata podatku od obrotu z poprzedniego miesiąca przez przedsiębiorstwa I i II kategorii handlowej i przemysłowej od I do V kategorii.

Od 1 do 31 wpłata podatku od obrotu za pierwsze półrocze b. r. według własnych obliczeń od zajęć przemysłowych, samodzielnych, wolnych, od zajęć zawodowych, tudzież od przedsiębiorstw handlowych sprawoz. poniżej II kat i przemysłowych poniżej V.

Dochodowy od dochodów. Z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemna prace przy każdej wypłacie. Od osób fizycznych i spadków wakuacyjnych, oraz osób prawnych do 24 lipca winna być uiszczona reszta podatku przywładającego od dochodu zeznanego na rok 1924.

O kapitałów i rent. Termin ten sam co w poprzednim miesiącu.

Majatkowy. Do 10 lipca płatna jest pierwsza rata obliczona w myśl art. 31.

Miesiąc sierpień. Rodzaj podatków:

Przemysłowy: do 15 wpłata podatku od obrotu z poprzedniego miesiąca przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I do V kategorii.

Dochodowy od doch. tylko z uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemna prace przy każdej wypłacie.

Od kapitałów i rent. Termin ten sam co i w poprzednim miesiącu.

Miesiąc wrzesień. Rodzaj podatków: Przemysłowy ten sam termin co w sierpniu.

Dochodowy od dochodów, ten sam co w sierpniu.

Od kapitałów i rent. Termin ten sam co i w poprzednich miesiącach.

Miesiąc październik. Rodzaj podatków: Gruntowe i budynkowe. Od 15 druga rata wraz z 100 proc. podwyżką.

Przemysłowy. Do 15 wpłata podatku od obrotu poprzedniego miesiąca przez przedsiębiorstwa handlowe II kategorii X-tej i I-szej i przemysłowe I do V kategorii.

Do 15 wpłata podatków od obrotu z pierwszego półrocza 1924 r. przez najmniejsze przedsiębiorstwa.

Dochodowy od dochodów. Tylko od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemna prace przy każdej wypłacie.

Od kapitałów i rent termin ten sam co i w poprzednich miesiącach.

Miesiąc listopad. Rodzaj podatków: Gruntowe i podatkowe do 15 druga rata podatku wraz z 100 proc. podwyżką.

Przemysłowy. Do 15 wpłata podatku od obrotu poprzedniego miesiąca przez przedsiębiorstwa I i II kategorii handlowej i przemysłowej od I do V kategorii.

Wykupon świadectw i kart rejestracyjnych na rok następny.

Dochodowy od dochodów. — Z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemna prace przy każdej wypłacie. Dnia 1 listopada reszta podatku wymienionego na rok 1924-ty od osób fizycznych i spadków wakuacyjnych, oraz osób prawnych.

Od kapitałów i rent termin ten sam co i w poprzednich miesiącach.

Majatkowy. Płatna jest druga rata.

Miesiąc grudzień. Rodzaj podatków:

Gruntowe i budynkowe, przemysłowy, dochodowy od dochodów (tylko od uposażeń i służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemna prace) i podatek od kapitałów i rent płatna w tych samych terminach co w miesiącu listopadzie.

PALI SIĘ
papierosa lub cygaro nabyte u
JANA KAUTZA
Piotrkowska Nr. 92
ze szczególną przyjemnością
gdyż przechowywanie i odpowiednie konserwowanie tyto-
niów, papierosów i cygar jest
wylączną tajemnicą
JANA KAUTZA
Piotrkowska 92.

Ci, którzy byli-stwierdzili,
Ci, którzy będą-przekonają się,
że najlepiej, najszczerzej, naj-
milej można spędzić wieczór w
naszym mieście, jedynie w wiel-
komijskim
Varieté-Scala
" "
Grand-Kino
Ost. dni! Ost. dni!
MOTTO: Dbaj o żonę i dzieci!
**Niewolnik lekkomyślnej
kobiety**
Tragedja z życia małżeńskiego, ilustro-
wająca dzieje nieszczęśliwej kobiety,
opuszczonej przez męża! 88—1

NIEBYWAŁA OKAZJA

Zakład fotograficzny i Pracownia Portretów Zjednoczonych Fotografów

6005-5 Sp. z ogr. odp. w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 13 (dawn. Dzielna).
Niniejszym komunikujemy Szanownej Publiczności, że by dać możliwość poznać się i mieć rozgłos tak w Łodzi jak i poza Łodzią, ustanowiliśmy na czas krótki cenę konkurencyjną **6 pocztówek retuszowanych, cała figura, tylko 3 złote**
UWAGA: Komunikacja tramwajami Nr. 2, 5, 7 i 8.

Zarząd Domu Transportowo-Ekspedycyjnego
S. JELIN i I. RUDOMIN, Spółka Akcyjna,
w Łodzi,

zawiadamia panów akcjonariuszów, że w dniu 13 lipca r. b. o godz. 12-iej w południe w lokalu Zarządu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 62, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów
następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego;
2. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
3. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu oraz podziału zysków za rok operacyjny 1923;
4. Podwyższenie kapitału akcyjnego;
5. Wybór dyrektorów i kandydatów oraz członków Komisji Rewizyjnej;
6. Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w ogólnym zebraniu, winni zgłosić swoje akcje w biurze Zarządu 7 dni przed terminem zebrania.

W razie niedojścia do skutku ogólnego zebrania w powyższym terminie, powtórne zebranie akcjonariuszów odbędzie się w dniu 27-go lipca r. b. w tymże lokalu i o tejże godzinie z tym samym porządkiem dziennym i będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji. 76-1

BENZYNE
lekką samochodową
— poleca — 86-3
-ELIBOR-
S-ka Akc. Handlowo-Przemysłowa
J. BORKOWSKI
Sklep: ul. Piotrkowska № 48 tel. 84. Skład: ul. Kilińskiego № 70 tel. 175.

Baczność!
Wyjeżdżają 2 samochody osob. do Krynicy, mogą zabrać pasażerów. Wyjazd dnia 25/VI.24 r. Garaż. Piotrkowska 86. R. Jeżewski. 82-2

Michał Reiberger Andrzeja Nr. 7.
jest upoważniony do wpłacania podatków skarbowych i komunalnych. Termin do uiszczania dopłat do świadectw przemysłowych (patentów) i kart rejestracyjnych upływa z dniem **30 czerwca r. b.**
Nie okładać na dni ostatnie. 93-2

Przez powiększenie istniejącego przez 3 lata sklepu łokciowego jestem w stanie przyjmować wszelkiego rodzaju
 towary włókiennicze na Komisową sprzedaż na Leszno i prowincję.
Pierwszorzędnymi referencjami mogę służyć.
Bronisław Meyer
Leszno (Wielkopolska)
Leszczyńskich 14, dom własny.
6062-2

Ważne dla posiadaczy domów w Niemczech, szczególnie w Berlinie!
Pośredniczymy i złatwiamy wszelkie transakcje w związku ze sprzedażą lub zarządzaniem domami. Interwencja w urzędach. — Specjalność: kupno i sprzedaż. — Wszelkich informacji udziela
A. Kokotek & Co
Berlin N. W. 40
handl. zarejestr. firma.
5900-5-1

Sympatyczny, cieniasty ogród
został otwarty przy ul. Kilińskiego Nr. 121 pod „Białym Niedźwiedziem“
Wydaje się smaczne obiady, kolacje, zsiadłe mleko i wszelkie zakąski w wyborowym gatunku.
Lody! Lokal z ogrodem odrestaurowany. **Lody!**
Ceny konkurencyjne.

Pensjonat dla dzieci i młodzieży G. Lichstensteinowej
w Tworzyżankach, St. Koluszkij
już otwarty.
Wiadomość w Łodzi, Aleja 1-go Maja № 11, Lichtenstein od 3-5 pp., lub na miejscu stacja Koluszkij, Górki Tworzyżańskie. Pensjonat Lichtensteinowej. Ceny umiarkowane. 836-2

SKŁAD FUTER
poleca
butra damskie, męskie i galanteryjne
A. FISZLEWICZ
Łódź, ul. Dzielna № 12, front I piętro. 321-3

Biuro informacji Prasowych „BIP“
Łódź, Cegielniana 40, tel. 20-62.

Reklamy Ogłoszenia Nekrologi Bilanse
Ceny ściśle redakcyjne. 4188-2

Łecznicza lekarzy specjalistów
ul. Brzezińska № 11.
Przyjmują codziennie:
Dr. Kerszner choroby dzieci 9-11.
Dr. Szyman choroby wewnętrzne 10-12.
Dr. Lubicz chor. skórne wener. niezapalne 11-12.
Dr. Goldblatt choroby oczu pół do 12.
Dr. Szmigold choroby nerwowe i umysłowe 1-3.
Dr. Eljasberg jun. chor. chirurgiczne 1-3.
Dr. Bergson choroby kobiece i akuszerka 3-4.
Dr. Wołyński choroby uszu, nosa i gardła 3-4.
Szczepienie ospy, opatrunki i operacje, leczenie sztucznym słońcem górskim. Elektroterapia. Leczenie wad wynoszących (belkotanie, jaskanie). Wszelkie analizy (mocz, płwocin, krwi i t. d. Wizyty do domu. — Porada 2 złote. 6080-1-2

Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **TEOFIL STANISZ**, zam. przy ul. Konstantynowskiej № 51, ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1924 r., od godz. 10-iej z rana, w Łodzi, przy ulicy Zielonej pod № 6, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: odzieży i mebli, Michała Spiewaka, ocenionych na 600 złotych.
Łódź, dnia 12 czerwca 1924 r.
48-1-2 Komornik Teofil Stanisz.

Nowe kursy szoferskie
zawodowe i amatorskie
POLSKIEJ Y.M.C.A.
Kurs zawodowy obejmuje: teorię, silników spalinowych, praktykę montażu i jazdy na osobowych i ciężarowych samochodach.
1-o miesięczne kursy dżentelmeńskie (teoria i jazda).
Informacji udziela i zapisy przyjmuje Szkoła Szoferów, Al. Kościuszki 68, oo godz. 10-1 i od 4-9

Potrzebny buchalter
tymczasowo tylko na godziny. Oferty pod „R. R.“ do „Głosu“. 6061-1

PRUNEŁKI pantofle wledek-skie, dziecięce skórkowe,
sandaly trepy ks. Knapa, pończochy „Paris-Ideal“ w wielkim wyborze tania poleca firma
„BOBO“ ul. Nawrot 7 w podwórzu lewa oficyna, parter. 708-1

Zopoty. Pensjonat T. Rubinszajnowej
w Helonówku-Okopy (15 min. od stac. Łask)
Wiadomość na miejscu a w Łodzi informacji udziela pani Paraczewska, Gdańska 35, codziennie od g. 3.30 do g. 5.30. 6049-2

Suche letnie mieszkania w LESIE ŁAGIEWNIKI A. (5 km. od Łodzi), dwa 3-pokojowe, dwa 1-pokojowe z kuchniami, ewent. stajnią i remizą do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 56 m. 9. Tel. 886 i 393. 6091-1

Młoda rutynowana nauczycielka
udziela lekcji w zakresie 7 klas szkoły średniej oraz przygotowuje do egzaminów wstępnych. Wiadomość: Wólczańska Nr. 62 m. 5, od godz. 2-4 i 8-9.

PENSJONAT Z. Wójcickiej, w Poddębnie, pod Turzymem.
Miejscowość sucha, górzysta i lesista. Kuchnia wykwalifikowana. Wiadomość: willa Lucjana Łabuka. Uwaga: Przyjmuje się również dzieci bez rodziców; opieka troskliwa. 6052-1

Pensjonat nad morzem
w Brzesie (Brzeźno) koło Zoppot. Jest jeszcze kilka miejsc na sierpień. Wiadomość M. Wróblewska Kilińskiego 105 od 12-5. 058-2-2

Rutynowana polsko-niemiecka stenotypistka
od zaraz poszukiwana. Łask. oferty do skrzynki pocztowej 186. 6066-2

2 pokoje
odnajmę z całodziennym utrzymaniem. Orla № 23 m. 21, od g. 5-9 wiecz. 057-2

SANDAŁKI s ko ro ch o d y, pantofle domowe zakopiańskie, pantofle **Petersilge** Piotrkowska 93.

Nawyjazd
nad morze poszukuję posady jako towarzyszką panienki (od lat 10). Oferty sub „Morze“ do „Głosu“. 072-1-2

KURSA maturalna i uzupełniająca „Nauka“ w Krakowie
ul. Zielona 9 przygotowują do matury gimn. wszelkich typów seminaryjnych, i do egzaminów z poszczególnych klas. Nauka indywidualna systemem korespondencyjnym. 12 6

Dr. med. H. GUTSZTADT
Akuszerka i chor. kobiece
Zachodnia 62 róg Cegielnianej
Przyjmuje od 10-12 i od 5-5. 30

Dr. J. Sotowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wener.
Ul. Pańska 4, (przy rogu ul. Konstantynowskiej).
Przyjmuje od 8 do 10 rano i od 8-9 wiecz. 5600-5

Dr. med. Zeligsonowa
Choroby kobiece skórne i weneryczne (kob.).
Uzupełnia wstępną terapię elektryczną.
Ul. 6 Sierpnia 1
Przyjmuje od 11 i pół do 3 i pół, w niedziele, i święta od 2-4. -10

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 10-12 i 5-7
Nawrot № 7.
Telefon 28-07. 082-6-2

OBWIESZCZENIE.

W myśl rozporządzenia Komisarza Wyborczego w Łodzi z dnia 17 czerwca 1924 roku wybór 35 członków do Zebrania Pełnomocników Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi, oraz 35 zastępców odbędzie się dnia 6 lipca 1924 roku. W związku z rozporządzeniem tem oraz na zasadzie odnośnych przepisów Regulaminu Wyborczego dla gmin wyznaniowych żydowskich na terenie b. Królestwa Kongresowego z dnia 25 lutego 1921 roku, wydanego przez Ministra W. R. i O. P. Zarząd Gminy i Komisja Wyborcza wzywają niniejszem członków Gminy do składania list kandydatów do Zebrania Pełnomocników, przyczem wyjaśnia się, co następuje:

Wyборы są powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne. Uprawnionymi do kandydowania są osoby, posiadające warunki czynnego i biernego Prawa Wyborczego, mianowicie, mianowicie: a) Wyznanie żydowskie, b) płeć męska, c) zamieszkanie w obrębie żydowskiej Gminy bez przerwy przynajmniej przez jeden rok, d) wiek 30 lat ukończonych, e) nieskazitelnosc obywatelska. Prawo Wyborcze ulega zawieszeniu podczas postępowania upadłościowego, utraty praw obywatelskich, ubezwłasnowolnienia, odbywania kary więziennej i korzystania z dobroczynności publicznej. Wyłączeni od kandydowania są także: osoby nie posiadające obywatelstwa polskiego oraz wszyscy płatni funkcjonariusze Gminy Wyznaniowej, a więc rabin i Gminy (wchodzący do Zarządu z urzędu) względnie podrabini, kantorzy, rzeźnicy rytualni, pedele, funkcjonariusze cementarni, urzędnicy administracyjni i t. p.

Każda lista kandydatów powinna być przedstawiona przynajmniej przez 50 członków Gminy, posiadających czynne prawo wyborcze i przez nich podpisana imieniem i nazwiskiem, ze wskazaniem zatrudnienia oraz adresu. Listy kandydatów winny zawierać 70 osób dokładnie wskazanych z imienia i nazwiska, ze wskazaniem zatrudnienia, miejsca zamieszkania i oznaczonych kolejnymi numerami. Zaopatrywanie listy kandydatów w oznaki lub nazwy stronnictw albo grup jest dozwolone, ale nie wymagane.

Do listy kandydatów należy dołączyć własnoręcznie podpisane oświadczenie każdego kandydata, że zgadza się, ażeby go wpisano na listę kandydatów i że pełnić będzie przez całą kadencję swe funkcje. Wzór oświadczenia załącza się. Wspólne oświadczenie zgody kandydatów, według następstwa kolejnego listy jest dozwolone. Po doręczeniu oświadczenia cofnięcie zgody nie będzie uwzględnione. Do dwóch lub kilku list kandydatów może być dodane zgodne pisemne oświadczenie podpisanymi, że listy są ze sobą złączone. Grupę złączonych list uważa się wobec innych za jedną listę. Treść oświadczeń ze strony różnych grup co do połączenia ich list powinna być identyczna. Oświadczenie połączenia list powinno być własnoręcznie podpisane przez każdego z podpisujących listę z osobna.

Na liście kandydatów powinien być jeden z podpisujących wskazany jako mąż zaufania, drugi — jako zastępca. Zadaniem męża zaufania jest: a) dostarczenie brakujących podpisów i uzupełnienie niekompletnej lub wadliwej listy, b) poprawienie niewyraźnego oznaczenia kandydatów lub niewyraźnego ich porządku kolejnego, c) dostarczenie Zarządowi Gminy wszelkiego materiału do zbadania list. Mężowi zaufania lub jego zastępcy, na żądanie, lista kandydatów winna być przedstawiona do przejrzania. Nieważne są listy kandydatów: a) niedoręczone na czas, b) nie mające wymaganej liczby ważnych podpisów, c) nie mające wymaganej liczby ważnych kandydatów lub zawierające większą liczbę nazwisk ponad liczbę przepisaną, d) których kandydaci wskazani są niedokładnie lub w niewyraźnym kolejnym porządku, e) których wpisane są osoby bez wyrażenia z ich strony zgody na przyjęcie kandydatury lub których oświadczenia są nieważne lub osoby, które nie posiadają biernego prawa wyborczego.

Ostateczny termin składania list kandydatów (na ręce Komisji Wyborczej) Kancelarja Zarządu Gminy, Plac Wolności Nr. 6, codzień w godzinach między 9—3 (upływa d. 1 lipca r. b.). Cofnięcie, uzupełnienie i połączenie list kandydatów jest dozwolone na 5 dni przed dniem wyborów, t. j. do dnia 1 lipca włącznie.

Zarząd Gminy wraz z Komisją Wyborczą, zaraz po otrzymaniu list kandydatów sprawdzają te listy, oraz bierne prawo wyborcze kandydatów i niezwłocznie zawiadamiają pisemnie mężów zaufania o wyniku. Przeciw decyzji zarządu może być podane zażalenie do Komisarza Wyborczego.

Na 3 dni przed dniem wyborów, t. j. dnia 3 lipca listy kandydatów wraz z dołączonymi ważnymi oświadczeniami o połączeniu będą podane do publicznej wiadomości.

Łódź, dnia 22 czerwca 1924 roku.

**Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi
Komisja Wyborcza.**

Wzór.

Oświadczenie kandydatów.

Ja niżej podpisany, N. N., lat..... (zatrudnienie)..... zam. w Łodzi przy ul.
..... Nr. należący do wyznania żydowskiego, mający wszelkie warunki czynnego i biernego prawa wyborczego upraszam o wpisanie mnie na listę kandydatów przy wyborach do Zebrania pełnomocników Gminy wyznaniowej żydowskiej w Łodzi, mających się odbyć dnia 6 lipca r. b.
Oświadczam, iż w razie wybrania mnie, będę pełnił swe funkcje przez całą kadencję.
Łódź, dnia..... 1924 r. 6074—1

Boisko „Helenów“
Niedziela, 22 b. m. od g. 1 pp.,
do 8-jej wiecz.
Największa impreza sportowa w 1924 r.
Wielki Dzień Sportu
Ł. Z. T. G. S. „Bar Kochby“
Ćwiczenia gimnastyczne 300 członków
kib.
Zawody lekkoatletyczne i kolarekcie.
Zawody w piłkę nożną.
1) „Bar Kochba“ — „Kadima“
2) „Hakoh“ — „Amatorzy“
Podczas zawodów przegrzywa własna orkiestra dęta. Bilety po cenie od 1 Zł do 5 zł. 41—2

Ogłoszenia drobne
Po 6 groszy za wyraz.
Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 30 gr.

Nauka i wyrob.
guchalterji, korekty, spondencji, stenografji i rachunkowości naucezam gruntownie i szybko. Cena przystępna. Konstancyna 57 m. 38. Zastać od 1—4. 094—1-n

Anglistka i niemiecki. English lessons. Apply: „Englishmen“ Głos Polski. Katarzyna posiada tuje lekcji. Przygotowuje uczeń i starsze osoby. Adres: Piotrkowska 143 m. 14. 065—2-n

potrzebny słuchacz „Wolnej Wszechnicy Polskiej“ (w Warszawie) wydziału matematyczno-przyrodniczego, lub student celem przygotowania do egzaminu. Odpowiedzialność pożądana. Oferty z warunkami do „Głosu“ pod „Ciochowski“, 055-1-n

stenografji i innych przedmiotów w dziedzinie Szkoły Handlowej. Lekcja 50 groszy. Wiadomość: Stenograficzna 29 m. 21. 070—2-n

potrzebna służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Piotrkowska 199 III wejście i piętrowo na prawo. 051—1-pz

potrzebna służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Piotrkowska 199 III wejście i piętrowo na prawo. 051—1-pz

potrzebna służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Piotrkowska 199 III wejście i piętrowo na prawo. 051—1-pz

potrzebna służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Piotrkowska 199 III wejście i piętrowo na prawo. 051—1-pz

potrzebna służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Piotrkowska 199 III wejście i piętrowo na prawo. 051—1-pz

potrzebna służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Piotrkowska 199 III wejście i piętrowo na prawo. 051—1-pz

potrzebna służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Piotrkowska 199 III wejście i piętrowo na prawo. 051—1-pz

potrzebna służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Piotrkowska 199 III wejście i piętrowo na prawo. 051—1-pz

potrzebna służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Piotrkowska 199 III wejście i piętrowo na prawo. 051—1-pz

potrzebna służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Piotrkowska 199 III wejście i piętrowo na prawo. 051—1-pz

potrzebna służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Piotrkowska 199 III wejście i piętrowo na prawo. 051—1-pz

potrzebna służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Piotrkowska 199 III wejście i piętrowo na prawo. 051—1-pz

potrzebna służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Piotrkowska 199 III wejście i piętrowo na prawo. 051—1-pz

pokój umeblowany do wynajęcia. Oferty do Głosu pod „A. H. 100“, 05—1—1

Doniesienia rozmaite. Żurki ręczne w A konywa solidnie i tanio pracowni Maison d'Art. Podulniowa 28, Piotrkowska № 82. 6016—3—

Administracji do... poszukuje doświadczonego administratora, urzędnik magistratu. Oferty do kancera „Głosu Polskiego“ ul. „Administratora“ 060—1—

meble stylowe na raty tygodniowe i miesięczne, nadziedzi świeży transport modeli, wykonanie solidne, ceny najniższe; odświeżanie mebli i wszelkie zamiany na nowe. Zakład Stolarski, Lubelska 6 przy Napiorkowskiego. 065—1—d

przybił się pleśń i mszyce, odebrać można za zwrotem kosztów Złotych 144, stolarnia. 052—1—d

student, obok... jowicie, m stanowisku, bardzo przystojny, z braku swajomości, pozna w celu matrymonialnym młodą panie lub wdowkę. Oferty z fotografią do „Głosu“ pod „Sio dyc r“. Za zwrot fotografji nie czę słowem. 0681—2—d

Ważne dla Pań! Przyjeżdżam z zagranicy i nuczam nać kadką z pań kroju i szydeł w przycięciu jednego miesiąca za 25 złotych. Uwaga: Przyjmuję również lekcje prywatne po 30 złotych. Pańska 9, m. 35, prawa oficya pierwsze piętro, Szwane, a Gryn biała. Zapisy od 10—11 i 2—3. 6073—1—d

Interesy handlowe. Po sprzedaniu placu z lasem, oparłkionym, w Helenówku (przy remizie tramw. zglerek. Wiadomość: Wysocka 55 m. 5, między godz. 5—8 w. 045—1—h

Zaginął pies. Foxterjer, Cacyk biały z jedną czarą na plamę i czerną wstążeczką na szyi. Uprasza się o odprawienie za wynagrodzeniem właścicieli łowi domu № 12 przy ul. Senatorskiej. 068—5—z

Mieszkanie w Warszawie. 5 pokoje, przedpokój, kuchnia, elektryczność, telefon, balkon, 4 piętrowo, centrum przy dworcze, zamienić na odpowiednio 3—4 pokoje z wygodami w Łodzi. Wiadomość „BE-TE-HA“ Traugutta 5, tel 781 6051—2

PIĘKNĄ CERĘ!!
uzyska każda nawet piegowata twarz po użyciu
CREMU MACEDOIN „MOTOR“

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Magalski

8 kl. Gimnazjum Realne Żeńskie E. Krygierowej (dawn. Siennickiej) w Łodzi, ul. Piotrkowska 157
obecnie pod całkowitym Zarządem Grona Nauczycielskiego dyrektor Dr. M. Odrzywolski.
W programie szkoły Jacina nadobowiązkowa. Egzamin wstępny do wszystkich klas rozpoczyna się w czerwcu. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja w godz. 9—1. 5318—8

Wszystkim wiadomo, iż najlepszą i najsmaczniejszą jest HERBATA E. W. I. G. № № 17 i 24. Żądać wszędzie.

Dzientelmen
23 letni, z akademickim wykształceniem, konserwatorzysta, obecnie kierownik i współwłaściciel dużej fabryki, łagodnego charakteru, szlachetny, pochodzący ze znanej i samodzielnej rodziny, — nie posiadając znajomości towarzyskich w Polsce, pragnie na tej drodze zawrzeć znajomość w celach matrymonialnych z ładną panną z inteligentnej rodziny izraelskiej, której daniem jest stać się prawdziwą, towarzyszką życia. Posag nie wymagany. W razie posiadania go, powinien jednak odpowiadać stanowi majątkowemu strony drugiej (ca. trzydzieści tysięcy dolarów). Pośrednictwo rodziny pożądana. Łaskawe oferty, nie anonimowe, uprasza się nadsyłać do „Polanonce“, Gdańsk, Holzmarkt nr. 5 dla „Potulniowca“. Dyskrecja zapewniona i wymagana. 5071—1

Herbatę w najlepszych gatunkach, mieszankę, zestawioną na sposób rosyjski, po cenach przystępnych —
POLECAJĄ: 1876—20
Bracia Ignatowicz, Piotrkowska 96, tel. 8-33.

Rowery B-cia Krze... Piotrkowska 178. Sprzedajemy na dogodnych warunkach

PENSJONAT 5938—1
Maciejewskiego „Walentinówka“ przy Czarnieckiej Górze
JUŻ OTWARTY. Pierwszorzędna kuchnia. Wyśmienita obsługa. Ceny umiarkowane. Informacji udziela: Pensjonat Maciejewskiego „Walentinówka“ Stacja Niekłań, Czarniecka Góra, Poczta Stąporków.

Na wypłate! TOREBKI, pończochy, FIRANKI.
JEDWAB, koszule męskie, płótno i wszelka manufakturę
PIOTR CHARL, Piotrkowska 37, (w podwórzu). 845—10

Pensjonat pod „Gwiazdą“ w Zakowicach.
Miejscowość sucha i lesista, komunikacja dogodna, 1 m. od przystanku. Kuchnia zdrowa i obfita. Warunki dogodne. 5979—3